



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 72 (13106)

Środa, 16 kwietnia 1997 r.

cena 1 Lt

## Do Wilna przybyli wiecej inwestorzy zachodni

Wczoraj z jednodzielną wizytą do Wilna przybyła liczna delegacja inwestorów zachodnich, która pragnie nawiązać bezpośredni kontakt z Ministerstwem Finansów, Bankiem Litewskim oraz bankami komercyjnymi kraju.

Do Wilna z Londynu, gdzie się odbywa doroczne zebranie Europejskiego Banku Odnowy i Rozwoju, przybyli przedstawiciele około 20 naj-

większych banków inwestycyjnych i funduszy świata.

Ich podróż zorganizował Bank Inwestycyjny USA „J.P. Morgan Securities”, który zwyciężył w konkursie na rozpowszechnianie za granicą przyszłej emisji obligacji rządowych na sumę 200 mln USD.

Reprezentują oni kapitał około 25 mld USD, którego część zamierzają zainwestować w Europie Za-

chodniej.

Należy przypuszczać, że wizyta bankowców zachodnich na Litwie zachęci ich do inwestowania w gospodarkę kraju, wartościowe papiery rządowe, do udziału w prywatyzacji przedsiębiorstw strategicznych.

Dziś przedstawiciele zachodnich banków i funduszy udają się do Kijowa.

(BNS)

## Jak uchronić dzieci przed przemocą

Sejmowa komisja ds. rodziny i dziecka zamierza ukształtować narodową strategię walki z przemocą wobec dzieci.

Wczoraj na otwartym posiedzeniu zaliczyła ona rządowi nie czekać na apel organizacji Unii Europejskiej i z własnej inicjatywy włączyć się do dialogu strukturalnego z różnymi instytucjami europejskimi, dążącymi do położenia kresu przemocy w stosunku do dzieci, informuje ELTA.

Jak powiedziała gł. komisarz policji samorządowej Leonora Juriene, w ubiegłym roku na Litwie zarejestrowano 1 519 przypadków przemocy w stosunku do dzieci. 28 dzieci padło ofiarą zabójstwa z premedytacją, 155 - gwałtu. Podobne są również dane poprzednich lat. Przypuszcza się, że liczba poszkodowanych dzie-

ci jest o wiele więcej, gdyż nie wszystkie przestępstwa zostały ujawnione.

Przewodnicząca sejmowej komisji ds. rodziny i dziecka Vilija Aleknaite-Abramikiene poinformowała agencję ELTA, że pod względem wyrządzonej dzieciom krzywdy Litwa specjalnie się nie wyróżnia. Według danych europejskiej komisji ekspertów, zarówno jak i w innych państwach, już powstała tu sieć pedofilów i mnóstwo dzieci na Litwie potencjalnie może trafić do grupy ryzyka wykorzystania seksualnego. W walce z pedofilami pomocy się wiele programów Unii Europejskiej, toteż najwyższy czas, aby i Litwa mogła liczyć na pomoc materialną.

Dodatkowych środków, zdaniem

posłanki, potrzeba na ugruntowanie służb ochrony praw dziecka oraz utworzenie nowego banku danych. Powinien on gromadzić informacje o wszystkich dzieciach, należących do grupy ryzyka przemocy.

Ministerstwu Spraw Socjalnych i Pracy komisja zaleciła przystąpienie do przygotowania zawodowych pracowników socjalnych, którzy mogliby pomóc w szkołach dzieciom dotkniętym przemocą.

Komisja zamierza skoordynować działalność Ministerstw Spraw Wewnętrznych, Oświaty i Nauki, Spraw Socjalnych i Pracy oraz innych zainteresowanych resortów. Zwrócono uwagę na brak na Litwie sieci pomocy prewencyjnej, najwięcej środków i sił traci się na już dokonane przestępstwa.

## „Vetra” - na manewry

Litewski okręt „Vetra” z blisko 30-osobową załogą, wyposażony w broń i amunicję, wyruszył wczoraj na międzynarodowe manewry, które mają się odbyć na wodach terytorialnych Danii, informuje ELTA.

W planowanych do 25 kwietnia manewrach uczestniczą okręty Litwy,

Łotwy, Estonii i Danii, których załogi będą się uczyły wywiadu i ratownictwa.

Inny litewski okręt - fregata „Zemaitis” również w tym roku weźmie udział w manewrach w ramach programu NATO „Partnerstwo dla pokojów”. Pod koniec maja ta fregata z

70-osobową załogą, bronią i amunicją wyruszy na organizowane w Szwecji i Norwegii manewry „Cooperative Banners”, a w połowie czerwca na manewry „Baltops”, które się odbędą na terytorialnych oraz neutralnych wodach Polski, Niemiec i Danii.

## Echa Przewodniczący Sejmu - krytykowany za politykę zagraniczną

Niebawem minie tydzień od powrotu przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa z USA, a tymczasem wizytę tę coraz szerzej komentują politycy i media.

Jak już informowaliśmy, pobyt przewodniczącego Sejmu w USA spotkał się z niezbyt przychylną oceną w Urzędzie Prezydenta. Rzecznik prasowy przywódcy Państwa Litewskiego Jonas Rekeszius oświadczył, że wizytę zorganizowano w pośpiechu, że w jej trakcie nie odbyły się spotkania z przewodniczącymi obu izb parlamentu USA, że V. Landsbergis poprzez tę wizytę nieco poprzestawiał akcenty.

Pobyt przewodniczącego Sejmu litewskiego wywołał też rezonans międzynarodowy. Funkcjonariusz rosyjskiego MSZ Giennadij Tarasow zarzucił V. Landsbergisowi, że podczas pobytu w USA głosił „odwetowe hasła”.

Rzeczniczka prasowa przewodniczącego Sejmu zarzuty te określiła jako absurdalne i nie mające podstaw insynuacji, dodając przy tym, że Vytautas Landsbergis „stałe podkreśla, iż Litwa nie ma wobec sąsiadów żadnych roszczeń terytorialnych, a jej granice są ustalone i zatwierdzone drogą międzynarodowych umów”.

Tym niemniej obawy G. Tarasowa musiał rozwiewać rzecznik prasowy prezydenta J. Rekeszius, który wczoraj rozpowszechnił oświadczenie, głosząc, że Litwa ma zamiar przestrzegać zawartego w 1991 roku Traktatu z Rosją, a także obopólnych zobowiązań o wzajemnym poszanowaniu suwerenności, jednolitości terytorialnej i nienaruszalności granic.

Jednocześnie wizyta przewodniczącego Sejmu w USA spowodowała również krytykę ze strony przedstawicieli opozycji litewskiej. Wicepre-

wodniczący LDPP, poseł Povilas Gylys oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie, że Vytautas Landsbergis w sferze polityki zagranicznej zachowuje się nietaktownie, gdyż „wędrując z kraju do kraju próbuje zastąpić prezydenta i ministra spraw zagranicznych”. Povilas Gylys uważa, że przed wizytą w USA przewodniczący Sejmu litewskiego powinien był uzgodnić w kraju, jakie stanowisko Litwy ma deklarować w Waszyngtonie. „Nasze wysiłki w dziedzinie polityki zagranicznej muszą być skoordynowane. Wszyscy powinni się podporządkować najwyższemu koordynatorowi polityki zagranicznej - prezydentowi Litwy” - podkreślał P. Gylys.

Ekminister spraw zagranicznych wyraził wątpliwość, czy Vytautas Landsbergis był upoważniony do deklarowania w Waszyngtonie tego, podpisanie jakiej karty z USA byłoby dla Litwy najodpowiedniejsze.

Povilas Gylys uważa, że przewodniczący Sejmu „z trudem mieści się w ramach swojego urzędu, a nawet w ramach swojego kraju”.

Krytykując prowadzoną przez V. Landsbergisa politykę zagraniczną, P. Gylys nawiązał też do jego wizyty w Brukseli, którą przewodniczący Sejmu odbył przed kilku miesiącami. Wiceprzewodniczący LDPP uważa, że podczas tej wizyty V. Landsbergis poprzez swoje wypowiedzi osłabił stanowisko Litwy (chodziło o to, na którym etapie rozszerzenia NATO Litwa ma być do niego przyjęta - aut.). „Oficjalnym stanowiskiem Litwy jest dążenie do zachowania statusu państwa środkowoeuropejskiego, jeżeli więc V. Landsbergis ten status zmienia, niech podkreśla, że czyni to wyłącznie we własnym imieniu” - podkreślał Povilas Gylys.

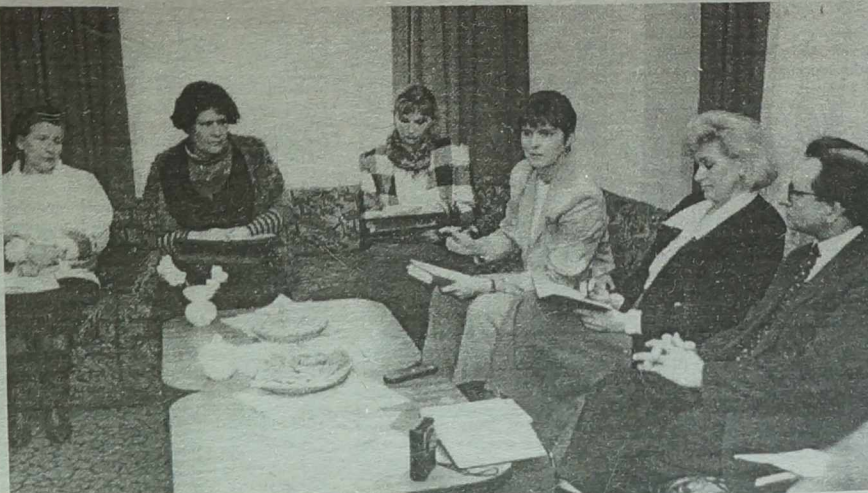
Lucyna DOWDO

## Wiceminister oświaty - w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej

Wczoraj w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się spotkanie przedstawicieli dyrektorów i nauczycieli szkół m. Wilna, rej. wileńskiego, solecznickiego, trockiego i święciańskiego z wiceministerem oświaty p. Jolantą Balczuniene. Obecna była również st. specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki RL p. Alicja Barbara Kosinskienė. Zabierający głos mówili o problemach, z jakimi boryka się szkoła polska, o reformie oświaty, o tym, że granica między integracją a asymilacją jest bardzo płynna. Pani Balczuniene przedstawiła pozycję swojego resortu w kwestiach dotyczących szkolnictwa mniejszości narodowych. Szerszą publikację na temat spotkania w PMSz przedstawimy jutro.

B.S.

Fot. M. Paluszkievicz



POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istambułu,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILNI  
78 241 006 5 FM

DZIAŁ REKLAMY  
TEL./FAX (22) 429465

### Wiadomości w kilku zdaniach

#### Scyptyczym spowodowany brakiem informacji

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas utrzymuje, że część mieszkańców Litwy, słabo poinformowana o Unii Europejskiej, sceptycznie ocenia integrację z procesami UE.  
Zgodnie z wynikami badań socjologicznych „Eurobarometr”, przeprowadzonych przez Komisję Europejską, 35 proc. mieszkańców Litwy przegłosowałoby za przystąpieniem do UE i 6 proc. - przeciw. Natomiast aż 24 proc. mieszkańców Litwy nie ma własnego zdania.

„Ludzie dotychczas niezbyt rozumieją i nie kojarzą przynależności do UE z ugruntowaniem bezpieczeństwa i niepodległości naszego kraju. Nie bardzo wiedzą, jak to wpłynie na życie osobiste ludzi, bezpieczeństwo państwa. Niektórzy mają obawy co do utraty suwerenności, niepodległości, zagrożenia kultury narodowej, a największy przeciwnik jest wśród rolników”, powiedział prezydent.

#### Ceny paliwa podskoczyły w Wilnie o 8-13 proc.

Z chwilą wejścia w życie nowej akcyzy ceny paliwa samochodowego w Wilnie wzrosły o 15-23 ct za litr. Wszystkie spółki podniosły ceny paliwa, aczkolwiek liczne z nich handlują jeszcze paliwem nabytym przed zwiększeniem akcyzy.

Benzyna 95E i 95K na wielu stacjach benzynowych spółek zagranicznych kosztowała we wtorek 1,95 Lt. Nieco tańsza była na stacjach paliwowych „Lietuvos kuras” - 1,89 Lt za litr.

#### Prezydent Instytutu Otwartej Społeczności gości na Litwie

Dziś do Litwy z trzydniową wizytą przybywa prezydent Instytutu Otwartej Społeczności (Open Society Institute), założonego przez George Sorosa, znany ekspert praw człowieka Arthey Neier.

Gość wygłosi odczyt w siedzibie Funduszu Otwartej Litwy w Wilnie oraz w Kowieńskim Uniwersytecie Witolda Wielkiego, spotka się z kierownictwem Funduszu Otwartej Litwy.

Jako uznany w skali międzynarodowej ekspert praw człowieka A. Neier przeprowadził badania naruszeń praw człowieka w przeszło 40 krajach, a na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia bierze czynny udział w dyskusjach na temat odpowiedzialności za zbrodnie wobec ludzkości.

#### Wizyta

Dziś na Litwę przybywa minister obrony Danii Hans

Haekkerup oraz przewodniczący komitetu parlamentarnego ochrony kraju Heinesen Knud Rasmussen.

Przewidziane są spotkania gościa z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem, wiceprzewodniczącymi Sejmu Arvydasem Vidziunasem i Romualdasem Ozolasmem, członkami komitetów Spraw Zagranicznych i Bezpieczeństwa Narodowego.

Jak wiadomo, Dania jest jednym z najaktywniejszych partnerów obrony Litwy. Wspólnie z batalionami tego kraju północnoeuropejskiego w misji pokojowej uczestniczyły oddziały litewskie. Dania znacznie pomaga też w kształtowaniu BALTBATU.

#### Energetycy „atakują” domki działkowe

Energetycy, kontynuując egzekwowanie długów, zapelowali do działkowców, aby jak najszybciej uiszcili należności za zużytą w domkach działkowych energią elektryczną.

Działkowicze, którzy tego nie zrobią, będą mieli odłączony prąd poprzez „odcięcie” przewodów. Ponowne podłączenie energii elektrycznej kosztuje 380 litów.

#### Budżet państwowy nie zebrał planowanych wpływów

W ciągu trzech miesięcy do budżetu państwowego nie trafiło 86 mln Lt. W pierwszym kwartale budżet państwowy nie otrzymał 86,3 mln Lt planowanych wpływów. Plan dochodów kwartalnych wykonany został w 93,2 proc., informuje Ministerstwo Finansów.

Z czterech podstawowych podatków ponad plan otrzymano tylko akcyzy. Trzy pozostałe - VAT, podatek dochodowy od osób fizycznych i podatek od zysku osób prawnych - były mniejsze.

#### H. Kohl przyjął przewodniczącemu litewskiemu parlamentu

Szef rządu federalnego Niemiec Helmut Kohl wczoraj w Bonn w celu przeprowadzenia rozmowy przyjął przewodniczącemu parlamentu Litwy Vytautasa Landsbergisa.

Jak poinformował rzecznik rządu Peter Hausmann, H. Kohl podczas rozmowy z przewodniczącym Sejmu potwierdził, że Niemcy popierają reformy demokratyczne i ekonomiczne na Litwie, jej integrację z instytucjami europejskimi i transatlantyckimi.

H. Kohl i V. Landsbergis ponadto pozytywnie ocenili dwustronne stosunki niemiecko-litewskie oraz wyrazili gotowość ich dalszego rozwoju „w duchu partnerstwa europejskiego”.

(Na podstawie inf. wł., ELTY, BNS)

## N. Germanas gości w Rzymie

Doradca prezydenta Litwy ds. polityki zagranicznej Neris Germanas przebywa w Rzymie. Z przedstawicielami Urzędu Prezydenta Włoch i Ministerstwa Spraw Zagranicznych omówi on dwustronne stosunki litewsko-włoskie, przysłał wizytę prezydenta Włoch Oscara Luigi Scalfara na Litwę, przewidzianą na koniec maja, informuje ELTA.

Podczas spotkania we Włoszech N. Germanas będzie też roz-

mawiał o rozszerzeniu Unii Europejskiej i NATO, zwłaszcza w związku z zbliżaniem się szczytu w Amsterdamzie i Madrycie.

Jest to już trzecia w ciągu ostatnich dwóch miesięcy jego wizyta w stolicach najważniejszych państw europejskich w celu przedstawiania aspiracji Litwy w integracji ze strukturami europejskimi i transatlantyckimi. Wcześniej N. Germanas odwiedził Bonn i Londyn.

## Rząd kontynuuje program „czystych rąk”

Prokuratura Generalna nie posiada danych na temat śledztwa, prowadzonego w stosunku do przedstawicieli obecnej władzy w sprawie korupcji bądź osławiania przestępczych grup. Poinformował o tym prokurator rządu w odpowiedzi na jej prośbę, informuje ELTA.

Jak podaje służba prasowa rządu, w odpowiedzi stwierdza się również, że kierownictwo Prokuratury Generalnej „nie otrzymało informacji zastępcy prokuratora generalnego Arturasa Paulauskasa o tym, że przedstawiciele obecnej władzy usiłują osławiać działania grup przestępczych”.

Rząd nie będzie tolerował przedstawicieli władzy wykonaw-

czej, którzy nawiązali korumpcyjne więzi z grupami przestępczymi. Program „czystych rąk” będzie konsekwentnie realizowany, podkreśla się w komunikacie służby prasowej rządu.

Przygotowano cały pakiet ustaw i uzupełnienie Kodeksu Karnego, usprawniających walkę ze zorganizowaną przestępczością. Jedną z nich zobowiązuje osoby, podejrzane o popełnienie przestępstwa, do udowodnienia legalności nabycia majątku i dochodów. Osoby, które nie potrafią tego udowodnić, stracą majątek.

W najbliższym czasie Sejm zakończy rozpatrywanie nowelizacji Kodeksu Karnego, która pozwoliłaby realnie karać osoby za przynależność do grup przestępczych.

## Za wiarygodną informację o mafii - 10 tys. litów

Osoby, które poinformują instytucje praworządności o skorumpowanych bądź współpracujących z przestępcami funkcjonariuszach, niezależnie od wagi udzielonej informacji otrzymają premie do 10 tys. Lt, informuje ELTA.

Mieszkańcy, znający fakty nadużycia władzy przez funkcjonariuszy bądź dotyczące działalności grup przestępczych, anonimowo albo jawnie mogą poinformować o nich Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na tel. w Wilnie 72 53 72, a także Prokuraturę Generalną.

O konkretnych nielegalnych

czynach funkcjonariuszy można też poinformować na rządowy telefon zaufania 62 88 10, na który wpływa codziennie wiele informacji, badanej bardzo dokładnie.

Jak twierdzi rządowa służba prasowa, że społeczna aprobata spotkały się radykalne kroki rządu na rzecz walki z przemytem bądź wykreśleniami finansowymi wymagające od wszystkich jednakowego przestrzegania prawa.

Rząd nie godził się i nie będzie się godził z przestępczością, niezależnie od formy, w jakiej występuje, głosi komunikat.

## Pomoc humanitarna dla Centrum Rejestracji Obcokrajowców

Partię żywności, leków i środków higieny dla Podrodzajowego Centrum Rejestracji Obcokrajowców dostarczyło Litewskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Za 8 400 litów, przeznaczonych na ten cel przez ONZ, zakupiono owoce dla dzieci, owoce, warzywa, niezbędne leki, a także środki higieniczne: mydło, pastę do zębów, środki do

prania, poinformował agencję ELTA Republikański Komitet Litewskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Pomocy humanitarnej Podrodzajowemu Centrum Rejestracji Obcokrajowców Litewski Czerwony Krzyż udziela systematycznie. Przedstawiciele tej organizacji często odwiedzają Podbrodzie, obserwują realną sytuację, robią wnioski. O konkretnych

potrzebach Litewski Czerwony Krzyż informuje ONZ, a także zagraniczne towarzystwa Czerwonego Krzyża.

W tych dniach Litewski Komitet Republikański Czerwonego Krzyża otrzymał wiadomość, że liczną partię medykamentów dla Podrodzajów przygotowuje Duńskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 14 kwietnia br. w kraju zanotowano 175 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 3 gwałty, 24 chuligańskie ekcesy, 4 rabunki, 2 oszustwa, 138 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 7.

Zarejestrowano 7 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znalezione zwłoki 6 osób. Zatrzymano 33 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Z chuligańskich pobudek

14 kwietnia około godz. 19 do wileńskiego szpitala Św. Jakuba zwrócił się ob. Estionis S. z pobiciem głowy. Poszkodowany wytłumaczył, że w nocy pobito go grupa chłopców. Ani czasu wypadku, ani też wyglądu chuligańców mężczyzna podać nie potrafił.

\*\*\*

14 kwietnia około godz. 14 w szkole średniej nr 33 przy ul. Filareckiej w Wilnie grupa uczniów pobila N. (ur. 1983 r.). Dziewczyna ze wstrząsem mózgu i obrażeniami brzucha trafiła do szpitala.

\*\*\*

14 kwietnia o godz. 10 min. 05 pielęgnianki z lazdyńskiej przychodni powiadomiła wileński KP nr 4 o tym, że do polikliniki zwrócił się J. z ranami na lewym przedramieniu i ze kloce piersiowej. Ranny objął, że około godz. 1 w Kolonii Wileńskiej nieustalony mężczyzna zranił go z pistoletu srutowego. Poszkodowanemu udzielono pomocy medycznej i puszczono do domu.

\*\*\*

14 kwietnia o godz. 9 min. 33 do wileńskiego GPK zwrócił się K. G. i powiadomił, że w jego samochodzie opel kadett stojącym na podwórzku domu przy ul. Krokuwas zaczął działać mechanizm zegarowy. Po sprawdzeniu, w aucie nie znalaziono żadnego ładunku wybuchowego.

### Wypadki drogowe

14 kwietnia o godz. 15 min. 15 na drodze Mariampol-Ludwinowo-Krosna ob. Rosji Irina A. straci-

ła panowanie nad samochodem audi 100, auto zjechało z drogi i przewróciło się. Podczas wypadku zostali ranni pasażerowie: E. A. (ur. 1990 r.), A. A. (ur. 1992 r.), A. J. (ur. 1946 r.) i J. J. (ur. 1946 r.). Poszkodowanym udzielono pomocy medycznej.

\*\*\*

14 kwietnia o godz. 17 min. 20 na ul. Dariusz ir Gireno w Wilnie trolejbus prowadzony przez T. G. zwracając w lewo nie przepuścił samochodu volvo f - 12 (kierowca - ob. Polski S. F.) i zderzył się z nim. Podczas awarii ucierpiała pasażerka trolejbusu G. J., która ze wstrząsem mózgu umieszczono w szpitalu. Kierowcom obu pojazdów i 3 pasażerom trolejbusu udzielono pomocy medycznej i puszczono do domu.

\*\*\*

Zaczęło cykać...

14 kwietnia o godz. 9 min. 33 do wileńskiego GPK zwrócił się K. G. i powiadomił, że w jego samochodzie opel kadett stojącym na podwórzku domu przy ul. Krokuwas zaczął działać mechanizm zegarowy. Po sprawdzeniu, w aucie nie znalaziono żadnego ładunku wybuchowego.

\*\*\*

Zaczęło cykać...

14 kwietnia o godz. 9 min. 33 do wileńskiego GPK zwrócił się K. G. i powiadomił, że w jego samochodzie opel kadett stojącym na podwórzku domu przy ul. Krokuwas zaczął działać mechanizm zegarowy. Po sprawdzeniu, w aucie nie znalaziono żadnego ładunku wybuchowego.

\*\*\*

Zaczęło cykać...

14 kwietnia o godz. 9 min. 33 do wileńskiego GPK zwrócił się K. G. i powiadomił, że w jego samochodzie opel kadett stojącym na podwórzku domu przy ul. Krokuwas zaczął działać mechanizm zegarowy. Po sprawdzeniu, w aucie nie znalaziono żadnego ładunku wybuchowego.

\*\*\*

Zaczęło cykać...

14 kwietnia o godz. 9 min. 33 do wileńskiego GPK zwrócił się K. G. i powiadomił, że w jego samochodzie opel kadett stojącym na podwórzku domu przy ul. Krokuwas zaczął działać mechanizm zegarowy. Po sprawdzeniu, w aucie nie znalaziono żadnego ładunku wybuchowego.

Przygotowała Irena Litwin

### Z sali sądowej

## Krwawa noc lipcowa

... 13 lipca 1995 r. w nocy w mieszkaniu V. Krupicziovičiusa przy ul. Nepriklausomybės 17-1 w Solecznikach trwała libacja. Początek spraw sądowych wygląda mniej więcej w ten sposób. Latwo się domyślić, czym to się zawsze kończy. Różnica polega tylko na tym, że czasami udaje się uniknąć tragicznego finału, ale najczęściej - nie...

A więc lipcowa noc. Trzej mężczyźni, zdawaloby się, zgodni popijają alkohol. Aleksiej Baranow (ob. Rosji, wcześniej parę razy karany na Litwie), Marian Sinkiewicz (rej. solecznicki, Polak) i V. Krupicziovičius - przyszła ofiara agresji swych kumpów. Podczas libacji, jak to zawsze bywa, powstał konflikt. Aleksiej Baranow uderzył Krupicziovičiusa w twarz, mężczyzna upadł. Tego było za mało i Aleksiej uderzył leżającego puśc butelką po głowie. Jeszcze gorzej było potem, bandyty, jak to się mówi, pomiosło. Krupicziovičius dostał jeszcze kilka ciosów nożem w klatkę piersiową. To - wg. słów samego oskarżonego. Z dokumentu sądowego wynika, że: oprócz uderzenia po głowie, ofiara otrzymała 18-19 uderzeń rękami i nogami w łowę, twarz i klatkę piersiową, 16 uderzeń nożem w głowę, pierś i brzuch. Wszystko to zakwalifikowano jako ciężkie, klute obrażenia ciała, zostało uszkodzone serce i oba płuca, co z kolei wywołało wewnętrzny i zewnętrzny krwotok i śmierć. „Na zakończenie” Baranow

podpalil firankę i obaj wspólnicy poszli sobie. W mieszkaniu, które właściwie nieależało do E. Nazarowej, wybuchł pożar. Straty, jakie poniosła E. Nazarowa, oceniono na 10 000 litów.

### Następną ofiarą była kobieta

Też te nocy, około godz. 4.00-5.00 pijani A. Baranow i M. Sinkiewicz udali się do mieszkanka przy ul. Vilniaus, gdzie mieszkała T. Plotnikowa. Mężczyźni mieli ze sobą niedopitą butelkę wódki, którą zabrali z miejsca poprzedniego zabójstwa. U Plotnikowej wypił tę wódkę (był tam jeszcze A. Miskinis) i, oczywiście, „zechciało się więcej”. Baranow zażądał od kobiety pieniędzy, rozpoczęła się kłótnia. Aleksiej Baranow zaczął bić kobietę, Sinkiewicz uderzył też 2 czy 3 razy. Następnie Baranow dźgnął Plotnikową nożem w brzuch. Drugie uderzenie nie nastąpiło, bo morderca zauważył, że kobieta jest już martwa... Z zmianą krwią Baranow poszedł do drugiego pokoju, by zmienić swoje wybrudzone ubranie... Ale przecież w pokoju był jeszcze świadek - A. Miskinis. Ten, widząc co tu się święci, wyskoczył przed okno i uciekł. Baranow pogonił za nim z nożem chcąc „zatrzymać” by tamten nie doniósł policji”, ale Miskinis zdążył wbiec do sweego domu i zamknąć się. Gdyby nie zdążył, bardzo możliwe, że byłby trzeci trup... Po nieudnym pościgu



A. Baranow wrócił do mieszkanka zabitej i zasnął tam. Rozbudził go dopiero policjanci...

Można powiedzieć, że Sinkiewicz w obu przestępstwach odgrywał „drugie skrzydło”. Chociaż sam on odrzucał wszelkie uczestnictwo, są jednak znalazł „punkt zaczeptania” i obaj otrzymali to, na co zasłużyli.

Jako że „główną rolę” w popełnionych przestępstwach odgrywał A. Baranow - kolegium sądowe uwzględniło stopień zagrożenia wynikający z czynów tego przestępcy oraz powagę popełnionych zbrodni i skazało go na 15 lat pozbawienia wolności z odbywaniem kary w poprawczym zakładzie karnym zastrzeżonego reżimu oraz konfiskatę mienia. Marian Sinkiewicz został skazany na 2 lata i 2 miesiące, po zastosowaniu ustawy „O amnestii” karę zmniejszono o 1/3, czyli o 5 miesięcy i 2 dni.

Irena LITWIN

## Nowa moneta okolicznościowa Banku Litewskiego

Bank Litewski (BL) emitował monetę okolicznościową o nominale 50 Lt, poświęconą 600 rocznicy osiedlenia się Karaimów i Tatarów na Litwie. Autorem monety jest rzeźbiarz Vladas Vildziūnas.

Wybito 3 tys. tych monet, ich nakład może być zwiększony do 5 tys. Cena sprzedaży monety do 31 grudnia 1997 r. - 80 litów.

Jak i wszystkie emitowane od roku 1993 monety okolicznościowe BL, została ona wybita w Mennicy Litewskiej. Wykonana została ze srebra próby 925, jej średnica - 34 mm, waga - 23,30 gr. Na awersie okolicznościowej mo-

nety - godło Republiki Litewskiej - Pogoda, u góry napis „LIETUVA”, u dołu - data „1997” oraz nominal monety „50 LITU”.

Na rewersie przedstawieni zostali wojownicy karaimscy i tatarscy, a dokoła - napis „KARAIMAI IR TOTORIAI LIETUVOJE 600 METU”.

Na obrzeżu monety są słowa „LIETUVA, TEVYNE MUSU \*\*\*\*”. Okolicznościową monetę można nabyć w kasie BL w Wilnie, w oddziałach BL w Kownie i Kłajpedzie.

Fot. G. SVITJOJUS (ELTA)



## Ustawa o stanie wojennym

Tryb wprowadzenia stanu wojennego na Litwie określi ustawa, której projekt do końca br. ma przygotować grupa robocza, powołana decyzją premiera Gediminas Vagnoriusa.

„Nie zamierzamy wynajdywać roweru” - powiedział agencji ELTA kierownik grupy roboczej - dyrektor Departamentu Ustaw Ministerstwa Sprawiedliwości Zigmantas Umantas. Dlatego też, jak zaznaczył, przede wszystkim nastąpi zapoznanie się z analogicznymi ustawami innych państw europejskich. Pierwsze posiedzenie grupy roboczej przewidziane jest na początku maja.

Dotychczas na Litwie nie ma ani

ustaw o stanie wojennym, ani o stanie wyjątkowym, aczkolwiek takie sytuacje przewidziane zostały w Konstytucji Litwy, uchwalonej jeszcze w roku 1992.

Grupa robocza, powołana spośród specjalistów Ministerstw - Sprawiedliwości, Gospodarki, Ochrony Kraju, Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej i Pracy, zobowiązana została do 1 stycznia 1998 r. zgłosić rządowi projekt ustawy. Przewiduje ona tryb rządzenia całego państwa w przypadku szczególnych.

(ELTA)

## Mieszkańców przyjmą doradcy prezydenta

W tym miesiącu w pokoju przyjęć prezydenta Litwy obywateli przyjmą doradcy przywódcy kraju, informuje ELTA.

17 kwietnia, w czwartek, w godz. 11-13 mieszkańców przyjmie doradca prezydenta ds. polityki wewnętrznej R. Geleževičius.

24 kwietnia, w czwartek, w

godz. 11-13 przyjmować będzie doradca ds. gospodarczych A. Jasinaskas, a 29 kwietnia, w wtorek, w tych samych godzinach - doradca ds. praworządności Z. Kalinas.

Pozostali doradcy prezydenta będą przyjmowali mieszkańców w maju i czerwcu.

## Mogily żołnierskie znajdujące się w sąsiedztwie kwatery legionistów i w różnych częściach cmentarza

W liście żołnierzy WP „Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie”, którego druk wczoraj zakończyliśmy, w czasach sowieckich zarejestrowano 988 mogił. Wiele jeszcze wstępy stojących na nich krzyży z nazwiskami i danymi do naszych dni już się nie zachowało, zniknęło z powierzchni ziemi. Podobny los spotkał dziesiątki grobów żołnierskich (cywilnych mieszkańców również), znajdujących się w sąsiedztwie kwatery legionistów i w innych częściach cmentarza. Oto wykaz około pięćdziesięciu zachowanych (dane spisane z miejsc pochówków), w tym koło kaplicy, które potwierdzają fakt istnienia na cmentarzu mogił rozstrzelanych w różnych jego częściach.

Wykaz otwierają nazwiska najstarszych wiarusów: Antoni Jagiello - porucznik, weteran powstania 1863, zm. w 1927 r.; Feliks Juskiewicz - weteran

63 r., zm. 15 listopada 1929 r.; Szymon Surewicz - weteran - inwalida 1863 r., zm. 17 paźdź. 1928 r., w wieku lat 95.

I dalej: Józef Bednarski - sierżant 1 P.P.Leg., ur. 26.XII.189...r., zm. 29.V.1924 r.; Franciszek Borkowski - porucznik 85 P. Strzelców Wil.; Michał Aleksander Borowski - kontradmirał, inż. marynarki, ur. 20.XI.1872 zm. 23.XII.1939 r.; Stefan Borowski - kapr. 1 P.P.Leg., ur. 29.III.1899 zm. 7.III.1924 r.; Józef Cholewo - pułkownik w st. spocz. r., zm. 13.04.1939 r.; Józef Czyżewski - kanonier 1 P.A.L., zm. 27.VII.1936 r., lat 23; Kazimierz German - st. wachm. 19 szw. K.O.P., ur. 21.X.1899 r. zm. 4.VI.1931 r.; Halina Gintowt - siostra P.C.K. szpitala wojsk. O.W. Wilno, zm. 10.I.1930 r.; Stanisław Gogoliński - porucznik pilot, dea 18 Eskadry Lotniczej, zm. 24.VI.1920 r.; Franciszek Grzybek -

## Z konferencji prasowych

## Terminal ma być uniwersalny

Wczoraj w Ministerstwie Gospodarki odbyła się konferencja prasowa poświęcona sytuacji gospodarczej i energetycznej kraju w związku z wstąpieniem do Unii Europy oraz rekonstrukcją terminalu w Kłajpedzie. W konferencji udział wzięli: wiceminister gospodarki Viktoras Valentinavicius, dyrektor generalny spółki „Naftos terminalas” Rimtautas Jautrezis, dyrektor litewsko-amerykańskiej spółki Martinus Gusetinas, dyrektor filii holenderskiej firmy „Tebodin” Kornelius van der Bent oraz inni przedstawiciele terminalu naftowego w Kłajpedzie.

Na wstępie Viktoras Valentinavicius złożył krótką relację z wizyty w Brukseli. Powiedział on, że zagraniczni eksperci dość pozytywnie oceniają naszą sytuację gospodarczą. Szczególnie dużo uwagi

poświęcili naszemu systemowi energetycznemu, gdyż jest to bowiem podstawowa gałąź gospodarki. Rozmowy, zdaniem ministra, miały konstruktywny przebieg i oceniono nas dobrze. Pozytywnie również oceniono rekonstrukcję terminalu w Kłajpedzie.

Jak wiadomo, terminal naftowy w Kłajpedzie budowany 36 lat temu, jest już przestarzały zarówno pod względem technicznym, jak i moralnym, a więc nie odpowiada wymogom dnia dzisiejszego. Nie odpowiada wymogom jeśli chodzi o przepisy przeciwpożarowe, poważnie zanieczyszcza środowisko.

Ropa naftowa, to najbardziej popularny biznes - powiedział dyrektor litewsko - amerykańskiej spółki Martinus Gusetinas. Terminal w Kłajpedzie był przeznaczony do

eksploatacji lekkiego i dieslowego paliwa, obecnie coraz częściej korzystamy z paliw ciężkich. Po rekonstrukcji terminal uzyska uniwersalne przeznaczenie, będzie mógł eksportować i importować dowolne paliwo, a nawet nawozy mineralne. Prace przy rekonstrukcji trwają i według planu mają być zakończone w pierwszym kwartale przyszłego roku. Wartość wykonywanych prac - 110 mln USD. Zdaniem specjalistów, będzie to uniwersalny terminal odpowiadający wymogom europejskim. Jedynym problemem, spędzającym sen z powiek, jest dość droga dostawa ładunku do portu. W tej kwestii będą prowadzone rozmowy z odpowiednimi resortami. Dyrektor terminalu ma nadzieję, że uda się jakoś obniżyć te koszty.

Julieta TRYK

## Misja Rady Europy ocenia szkolnictwo wyższe na Litwie

W dniach 13-15 kwietnia w Ministerstwie Kultury i Nauki pracowała Misja Rady Europy (MRE) do spraw Państw Bałtyckich. W czasie pobytu przedstawiciele MRE spotkali się ze specjalistami do spraw oświaty Litwy, Łotwy i Estonii. Zapoznali się z ustawami regulującymi działalność wyższych uczelni państw bałtyckich. W czasie tych spotkań omawiano kwestie uznawania dyplomów wyższych uczelni oraz przebieg reformy w szkolnictwie akademickim.

Reforma szkolnictwa wyższego trwa na Litwie od 6 lat, wprowadzono m.in. studia wieloletniowe. Litwa, Łotwa i Estonia w dążeniu do Unii Eu-

ropiejskiej muszą zreformować szkolnictwo wyższe, by odpowiadało jej standardom, żeby specjaliści z państw bałtyckich po ukończeniu uczelni w swych krajach mogli konkurować skutecznie na europejskim rynku pracy.

Kierownik Centrum Oceny Jakości Studiów Algirdas Czizias poinformował dziennikarzy, że kryterium oceny składa się z 3 stopni: samooceny wyższych uczelni, oceny ekspertów i informowania o kierunkach nauczania.

Centrum to zaczęło już analizować proponowane przez niektóre uczelnie Litwy kierunki studiów i latem przedstawi swe wnioski.

Eksperti Misji Rady Europy po

zapoznaniu się z wyżej wymienionymi dokumentami wyrazili zadowolenie z przebiegu reformy szkolnictwa wyższego, mówiąc o tych sprawach na wczorajszej konferencji prasowej. Jako poważny problem określili oni niedostateczną bazę administracyjną. Na jej rozszerzenie potrzeba blisko 1 procentu wszystkich środków, przeznaczonych dla wyższych uczelni.

Jednak ostateczne wnioski MRE przedstawione zostaną we wspólnym dokumencie, opracowanym przez specjalistów Rady Europy i Państw Bałtyckich, który opublikowany będzie za 2-3 tygodnie.

A.M.

## Duńczycy inwestują w ochronę środowiska

Dania coraz aktywniej angażuje się do ochrony środowiska w naszym kraju. Oferuje ona wszechstronną pomoc, w tym - w dostarczeniu sprzętu technicznego, udzielaniu specjalistycznych konsultacji, a także w inwestowaniu w budowę oczyszczalni.

Ostatnio rząd Litwy udzielił na 10-letni okres gwarancji państwowej dla spółki „Wilkawskie urządzenia oczyszczające” celem zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki w wysokości 4,3 mln Lt. Duński bank „Unibans A/S” udostępnił te pożyczkę w zakup urządzeń oczyszczających i ich zmontowanie w wilkawskiej oczyszczalni wód ściekowych.

Jak się okazuje, bank ten wspólnie z drugim duńskim bankiem - „Den Danske Bank” już w 1995 roku udzielił kredytu w wysokości 500 tys. dola-

rów USA na rekonstrukcję wilkawskiej oczyszczalni ścieków. Jednakże po skorygowaniu projektu nowo wnoszonej oczyszczalni oraz prac budowlanych przez duńską firmę „COWI Consult” okazało się, że, chcąc ostatecznie zrealizować projekt oczyszczalni, która by odpowiadała wymaganiom standardowi, należy dodatkowo zainwestować 237 tys. dolarów USA. A zatem potrzebne jest zwiększenie pożyczki zagranicznej o tę kwotę.

W myśl nowego kontraktu koszt urządzeń oczyszczających oraz zainstalowanie ich wyniesie 4 mln 750 tys. koron duńskich. Znaczną część tej sumy - 1,1 mln koron pokryje duńska Agencja Ochrony Środowiska.

W roku bieżącym na budowę oczyszczalni przeznaczono 1 mln Lt z budżetu samorządu. Żeby zapewnić

zwrot zaciągniętej pożyczki, zarząd rejonu wilkawskiego zdecydował podnieść taryfę opłaty za oczyszczanie 1 metra sześciennego ścieków z 62 et do 1,12 Lt.

Komisja ekspertów projektów inwestycyjnych zaaprobowala plan budowy nowoczesnej, biologicznej oczyszczalni ścieków w Wilkawskich i wciągnęła do programu inwestycji 1997-2000 r. Oczywiście, gdy oczyszczalnia zostanie zbudowana, wygra na tym środowisko naturalne, o tym zaś, że za każdą innowację trzeba płacić, przekonali się już mieszkańcy rejonu wilkawskiego.

Danuta WOJTUSIAK

Szkola Średnia nr 5 na Antokolu zaprasza absolwentów na spotkanie w sobotę, 19 kwietnia, o godz. 15-ej.

Polskiego, Kawaler Orderu Virtuti Militari, zm. w 1939 r.; P. pułkownik Dr Kazimierz Malanowicz - komendant szpitala okręgu, 3, zm. 6.VII.1933 r. w wieku lat 49; Zygmunt Mazurkiewicz - wachmistra Pułku 4 Ułanów Zaniemierskich, zm. śmiercią tragiczną 19 lutego 1923 r.; Stanisław Mikuszewski - por. 7 p. ułanów, zm. 23.IX.1925 r.; Wacław Oganowski - porucznik i adiutant 3 Pułku artyler. ciężkiej im. Króla Stefana Batorego, ur. 9.XI.1903 r., zm. 16.II.1935 r.; Adam Ostrowski - kapr.zaw. 5 P.P.L., zm. 3.III.1936 r., lat 29; Marian Panczerzyński, Ob. Z. Kowieńskiej, por. em. W.P., zm. dn. 17.X.1937 r. w wieku lat 42; Włodzimierz Paprzycki - plutonowy, zginął śmiercią lotnika w dniu 8 czerwca 1936 r. w wieku lat 32; Piotr Parszuto - plut. 1 P.P.Leg., zm. 9.VIII.1935 r. w wieku lat 40; Benon-Teofil Zambra - chor. lat 23; Józef Pawch - ogniomistrz 1 P.A.L. Leg., zm. 3.XII.1935 r., lat 33; Stanisław Pupko - podporuczn. 1 P.P.Leg., zm. 21.IV.1931 r. w wieku lat 25; Tadeusz Rodakiewicz - poruc. 1

P.A.L. Leg. zm. 3.I.1926 r. w wieku lat 33; Witold Roszkowski - pułkownik WP, zm. 31 lipca 1922 r.; Wiktor Sadowski - kapr. 3 P.Sap., zm. 31.VII.1935 r.; Jan Schmidt - chorąży 4 p. ułanów, zm. 21.V.1923 r. w wieku lat 50; Jędrzej Sankiewicz - st. strz. 77 P.P.7k., zm. 1.X.1936 r., przeżył lat 23; Zygmunt Stanuli - porucznik marynarki wojennej, zm. 15.I.1933 r. w wieku lat 25; dr med. Leon Streit - major WP 1895-1941; Franciszek Swobodziński - ogniomistrz 1 P.A.L., ur. 25.X.1899 zm. 19.VI.1932 r.; Bolesław Szule - plut. zaw. 1 P.P.Leg., zm. 19.VI.1935, lat 34; Józefa Wesolowska - siostra P.C.K. szpitala wojsk. O.W. Wilno, zm. 12 marca 1937 r.; Stefan Witzczak - chorąży Baonu K.O.P. „Słobódka”, zm. 23.III.1937 r., mając lat 40; Benon-Teofil Zambra - chor. lat 23 puł. ul. Grodzieński W.P., ur. 16.VI.1881 zm. 30.XI.1936 r.; Stanisław Zawisza - b. legionista 2-go P.P.Leg. pl., Kawaler Krzyża Niepodległości, zm. 29.XII.1937 r., lat 45.

## Familijna dobroczynność w akcji

## „Polonia - Iwona” - dziewczęta na medal

Sport, uprawiany przez naszą, polską młodzież, nie ogranicza się do zawodów lokalnych. Piłkarze, handbolistki, siatkarki, tenisiści stolowi dobrze sobie radzą na arenach sportowych Litwy. Najwyżej ustawiły się piłkarki ręczne, bo w ekstraklasie litewskiej walczy o 5-8 lokatę. Są to dziewczęta z niewielkich Ejszyszek - ekipa o nazwie „Polonia - Iwona”. Może miejsce poza pierwszą trójką nie mówi zbyt wiele szeregowemu miłośnikowi sportu, ale ci, co uważnie śledzą poczynania piłkarek ręcznych Litwy, wiedzą - polonuski z Ejszyszek każdy mecz rozgrywają wśród zaciętej walki, a to spędza sen z oczu trenerom innych drużyn. Sukcesy te nie są możliwe bez odpowiedniego zaplecza finansowego, a to zapewnią „Polonii” druga połowa ich nazwy „Iwona”. Właśnie z Iwoną Łopuc rozmawiam o drużynie, nad którą objęła opiekę.

- Dlaczego filolog z wykształcenia zajmuje się sportem?

- Nie rozminęłam się z zawodem. Jako że władam angielskim, więc, gdy wyjeżdżam z drużyną na Zachód, pełnię jednocześnie funkcje tłumacza, ba, udzielałam nawet wywiadów.

Co dotyczy piłkarzy „Żalgirisu”, to do spraw sportowych się nie wtrącam, od niedawna sprawuję funkcję dyrektorską, więc jeszcze się rozglądam oraz studiuję klubowe papiery.

- Zadając pytanie, miałem na myśli piłkarki ręczne z Ejszyszek.

- Sportu wyczynowo nie uprawiałam nigdy, a zainteresowanie nim miałam raczej powierzchowne, za sprawą ojca. Właśnie, jak to często bywa, po ukończeniu studiów, nie wiedziałam, do czego się zabrać. Pomysł podsunął tata, który już od lat wspiera sport polonijny na Litwie, a po wykupieniu akcji „Żalgirisu”, nie miał już czasu na patronowanie piłkarkom ręcznym. Pomysł „chwycił” i w 1995 roku przejął po nim mecenat nad drużyną. Był to dla zespołu okres bardzo trudny, gdyż przeżywał ostry kryzys - groziło wypadnięcie z II ligi.

-W bardzo krótkim czasie „Polonia” z dodatkim „Iwona” pokonała kryzys, a nawet awansowała do ekstraklasy mistrzostw Litwy.

- Moim zdaniem, sprawił to nie tylko poważny zastrzyk finansowy. Po prostu, dziewczęta uwierzyły we własne siły. Do tego dodajmy bardzo mocne tradycje piłki ręcznej w Ejszyszkach. Nieodżałowany trener Rodkiewicz wychował w swoim czasie całą plejadę piłkarzy ręcznych na najwyższym poziomie światowym. Dla przykładu - Waldemar Nowicki, mistrz olimpijski, kapitan reprezenta-

cji byłego ZSRR, szereg dziewcząt - reprezentantek Litwy i tegoż Związku. Takimi tradycjami nie każdy może się poszczycić, zaś pomnożone na wiarę we własne siły, dały wkrótce bardzo dobre wyniki.

- Pani czuje się członkinią zespołu, czy tylko reprezentuje jakiś interes?

- Nawet nie wiem, jak na to pytanie odpowiedzieć. Może, gdybym w swoim czasie uprawiała piłkę ręczną, dziś byłoby inaczej. Zawsze jesteśmy razem podczas spotkań ligowych. Bardzo przeżywam, gdy coś dzieje się nie tak, gotowa jestem rzucić się na sędziego, który, moim zdaniem, nie ma racji. W duszy jestem

przyjaźni, to raczej nie, gdyż nie jestem z nimi stale, a spotkania sporadyczne nie sprzyjają przyjaźni.

- Jak się układały stosunki z trenerami?

- Nie wtrącam się do kierunku szkoleniowo-treningowego, więc zaszkodził procesowi nie potrafię. Mam zatem nadzieję, że te stosunki są niegorsze. Pan Witold Daszkiewicz, jak też dyrektor szkoły sportowej pan Iwanowski, na pewno nie mają do mnie pretensji. Z kolei, widząc wyniki osiągnięte przez zespół, nie mam podstaw do narzekania.

- Sroka na ogonie nosi wiadomość, że w „Polonii” zatrudnione są dwie „legionistki”?



Urodzona w Wilnie. Ukończyła II szkołę średnią na Krupniczej (dziś im. Adama Mickiewicza). Dalej - studia na Uniwersytecie Warszawskim. Jest filologiem, obroniła też pracę magisterską. Na co dzień jest dyrektorem generalnym Klubu Piłkarskiego „Żalgiris” oraz członkiem Rady Funduszu „Wileńszczyzna”.

razem, ale czy tak też odbiera zespół, tego nie wiem.

- Reakcja na sędziów jest podobna do reakcji pana Janusza na Malcie?

- Na Malcie byłam i wiem, że prasa trochę przesadziła, podkreślając reakcję taty na decyzję sędziego. Co zaś dotyczy mnie, to reaguję inaczej wewnętrznie, ale emocji jest nie mniej.

- Jest pani rówieśniczką zawodniczek?

- Różnica kilku lat naprawdę mówi tylko o tym, że jestem taka, jak one, zaś jeżeli chodzi o to, czy się

- Owszem, są. O tym nie tylko sroka, wszyscy o tym wiedzą. Są to bramkarka Edyta Jucyte oraz rozgrywająca Asta Abramaviciute. Obie są z młodzieżowej kadry Litwy. Dobrze „dotarły” w zespole i mamy z nich wyróżnioną podporę. Jednak w 90% „Polonia - Iwona” składa się z zawodniczek własnego narybku.

- Jak doszło do kupna?

- Bardzo prozaicznie, ale tak, jak może się wydarzyć w naszych czasach. Otóż młodzieżowa reprezentacja Litwy miała wyjechać do Czech na turniej. Jednak nie mieli pieniędzy na podróż. Zaproponowaliśmy im

autokar z paliwem oraz pełne wyżywienie na czas turnieju, a w zamian otrzymaliśmy dwie zawodniczki. Korzyść jest obopólna - nie grzeją one ławki rezerwowej, są w dobrej ekipie, gdzie mogą podnosić swe mistrzostwo, a nam dziewczęta też odpowiadają jak najoardziej.

- Myślę, że warto poznać czytelników z innymi zawodniczkami.

- Aby nie pomylił imion i nazwisk, zajrzą do notosu. Jest wśród nas jeszcze jeden trener, tym razem grający. To kapitan zespołu Bożena Stańczyk. Jest studentką czwartego roku Gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Prócz tego, że gra, wykłada jeszcze też w/w w Dajpowskiej Szkole. Prócz niej, w drużynie grają: Karina Kowalenko, Ania Pychowka, Oksana Białewicz, Anna Balcewicz, Irena Butarewicz, Ela Snarska, Świętłana Białewicz, Erika Uzvikienė-Kwieciń, Danuta Gaworska, Olga Uczkuronis, Iwona Lachowicz, Wioleta Żurawska oraz dwie reprezentantki „młodzieżówki”, o których mówiliśmy wcześniej.

Korzystając z okazji, chcę, jak to się mówi, publicznie podziękować trenerom i zawodniczkom ekipy za wielkie poświęcenie sprawie sportu polonijnego. Mam nadzieję, iż nasze wspólne wysiłki nie pójdą na marne - z czasem spróbujemy sięgnąć po najwyższe tytuły w kraju. Jeszcze raz serdecznie dziękuję!

- Pani Iwona, niech pani zdradzi, ile kosztuje utrzymanie takiej drużyny w ekstraklasie litewskiej?

- Nie mogę powiedzieć, ile kosztuje każda, nawet średnio trudno to określić. Wszystko zależy od możliwości sponsora albo właściciela drużyny. Nasza „Polonia - Iwona” rocznik kosztuje w granicach 40 tys. Lt.

- Oprócz piłkarek ręcznych ma pani jeszcze „Żalgiris” oraz Fundusz „Wileńszczyzna”. Czy nie było myśli, aby „osierocić”, „Polonie”?

- Czegoś takiego sobie nie wyobrażam. Będę się trzymała, ale zespołu nie zostawię bez opieki. W miarę upływu czasu, gdy nabiorę doświadczenia handbolowego, chęć opieki nad zespołem, moim zdaniem, jeszcze się zwiększy.

- Dziękuję pani za wywiad, jak też za chęć wspierania sportu polonijnego na Litwie. Serdeczne „Bóg zapłać” za sfinansowanie prenumeraty dla kilku uczestników zgadywanki „Jesteś sprostregawczy, masz dobrą pamięć”.

Rozmawiał  
Andrzej MALKIANIS  
Fot. autor

## Damski plebiscyt

## Najlepsza aktorka roku

Stowarzyszenie Kobiet Litwy i jego oddział wileński zorganizowały w teatrze „Vaidilos” sympatyczną imprezę: wręczenie nagród dla najlepszych aktorek teatrów wileńskich. Zgromadziło się mnóstwo znamiennych pań. Słowem wstępnym uroczystość zagała słynna poetka R. Skuczaitė. Powiedziała ona, że nasze panie są uroczyste i dzielne, ale stale się o nich zapomina, gdy chodzi o wycenę ich działalności. Mało się o nich mówi, nie docenia się ich talentów - stąd ta mała uroczystość.

Członkinie Stowarzyszenia postanowiły w jakiś sposób wynagrodzić paniom tę dyskryminację i ogłosiły plebiscyt na najlepszą aktorkę sezonu 1996/1997. Że nie docenia się pań świadczył brak ich na scenie podczas nagradzania aktorów dorocznymi „Krzysztofami”.

Członkinie Stowarzyszenia obejrzały wszystkie nowe spektakle teatrów wileńskich i zgodnie zdecydowały, że najlepiej w br. wypadła Egle Gabrenaitė, którą też uznano za aktorkę roku. Otrzymała ona pieniądze (to najlepsza obecnie nagroda) na podróż do Paryża i z powrotem, masekietę - białego konika - kosmetyki i, oczywiście piękna, wiązankę kwiatów. Wyróżniono bowiem rolę Arkadiny w sztuce A. Czechowa „5 pudów miłości czyli Mewa” w Teatrze Rosyjskim, w którym aktorka wystąpiła gościnnie.

Przewodnicząca Wileńskiego Stowarzyszenia Kobiet Dalia Cimbalik, która prowadziła konferansjerkę, spytała Egle, czy udało się zrealizować chociaż częściowo swe marzenia. Aktorka odpowiedziała, że lubi ryzykować: „Jeżeli nie będziesz ryzykować - nie będziesz pilszampiana”.

Drugie miejsce zajęła Inga Burneikaite z Teatru Małego za rolę w „Balu maskowym” M. Lermontowa. Na trzeciej pozycji uplasowała się Agne Grigarauskaitė z Akademickiego Teatru Dramatycznego, a na czwartym - Renata Vagneryte z Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

Podczas wieczoru powiedziano o paniach mnóstwo miłych słów, a każdy z panów wyznawał im dogłębnie miłość. Cóż, tak dzieje się zawsze podczas uroczystości. Codziennosc jest bardziej prozaiczna.

Barbara ZNAJDZIEŁOWSKA

## Replika

## I za to Bóg zapłać!

(Czyli przysłowiowej łyżki dziegiu ciąg dalszy)

Czytelnicy z pewnością pamiętają publikację z ubiegłego tygodnia o rekordowej kanapce, jaką pewna kowieńska firma częstowała zebranych na wystawie „Litexpo” gości. Kanapka wyszła nie tylko rekordowo duża, ale i wyjątkowo niesmaczna. Nic więc dziwnego, że w gniałmy pomysł autorów miał raczej niemiły finał. Zabrany bowiem nie przypadł do gustu darmowemu poczęstunkowi i prawie pół tony dobrych i świeżych produktów

pozostało nie skuszone. Na szczęście ktoś wpadł na pomysł, by oddać to biednym. Zapakowano więc wszystko do skrzynek i odwieziono do szkoły - internatu w Podbrzeziu oraz do kościoła przy Dobrej Radzie, gdzie mieści się Stowarzyszenie św. Zyty, które się opiekuje głodnymi dziećmi.

Na pierwszy rzut oka wszystko się wydaje w porządku, a gest można ocenić jako szlachetny. Wiedzią

jednak dziennikarską docieklivością, postanowiliśmy prześledzić dalszy los tego daru. Gdy zadzwoniłam do szkoły - internatu, a potem do Stowarzyszenia św. Zyty - jak z rękawa posypały się podziękowania. Pytano nawet, czy nie trzeba komału poprzez gazetę podziękować.

Już w niedzielę rano nakarmiliśmy prawie 70 dzieci. Resztę kielbas, owoców i masła zebrałmiś skrzętnie z bułki i położyliśmy do lodówki.

Bułek posuszylismy. Mamy teraz trochę zapasów - powiedziała prezes Stowarzyszenia Teresa Bruzewicz. Wiadomo, nie są to już świeże produkty, ale głodne dzieci wszystko zjadzą, a więc i za to Bóg zapłać - dodała.

Szczerze mówiąc, taka reakcja mnie zaskoczyła, bo nie podziękuję, lecz nagana należy się za takie marnotrawstwo. By nie być gołosłowną zabawię się trochę w arytmetykę. Na ową sławetną kanapkę zużyto tysiąc batonów, 80 kg masła, 80 kg suchej kielbasy, 210 kg warzyw i jarzyn, 50 kg owoców plus jeszcze wszelkiego rodzaju przyprawy i ozdoby. Cała ta przyjemność kosztowa-

łała (według cen sklepowych) mniej więcej 6,5 tys. litów. Suma dość pokazna i jeśli po gospodarstwu tym rozdzielić, to można by nakarmić ze 2 tys. osób jednorazowo, albo też zrobić zapasy na dłuższy czas.

Gdyby autorzy tej imprezy zechcieli trochę pomyśleć, mogliby rzeczywiście zrobić dobry uczynek i sprawić wielu ludziom przyjemność. Tymczasem zrobili im przykrość (nie bacząc na to, że ludzie dziękowali), bo dojadają po kimś resztki, to bardzo upokarzające.

Julitta TRYK

Zostali tu z nami na dobre i złe - rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

# 1. Czerniewscy i Tananowie

Mieszkają w jednym mieszkaniu, pod jednym dachem w bloku przy wileńskiej ulicy Wilkomierskiej (Ukmerges), na popularnie przez wilanian zwanej Szeszki (Szeszki).  
Państwom Edmund i Teresa (z d. Tanana) Czerniewscy są rodowitymi wilanianami, a korzenie ich rodowodów sięgają bardzo dawnych czasów i dziejów.

Ojciec p. Edmunda, Jarosław Czerniewski, wywodził się ze starszej szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego, która miała swój majątek pod Rakiszkami (Rokiszki). Na świat przyszedł w Wilnie w 1885 r. Studia wyższe ukończył w Petersburgu. W okresie międzywojennym był starszym asesorem (urzędnikiem) Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Wilnie. Po wojnie pracował jako księgowy na kolei w Świeciance. „Jesteście cenionym specjalistą, dlatego do Polski was nie wypuszczymy” - oświadczyły ówczesne władze, gdy zamierzali razem z rodziną opuścić Wilno w czasie tzw. repatriacji. Został. Zmarł w 1961 r., spoczął w rodzinnym grobie na Starej Roscie. Jego żonie, Kamilli (z d. Frackiewicz), nie sędzone było spocząć obok męża. Za życia razem pracowali w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej (p. Kamillia była urzędniczką), tutaj się zapoznali, potem pobrali, a po śmierci ich drogi się rozszły. Kamillia Czerniewska została pochowana na cmentarzu na Lipówce, gdyż w latach 70. pochówki na Roscie były zabronione.

Z dwóch synów Czerniewskich w Wilnie pozostał Edmund, ur. w 1928 r. Uczęszczał do prywatnej szkoły „Świt”. Znajdowała się na Małej Pohulance (obecnie ul. Kalinauskio, w gmachu tym mieści się przychodnia lekarska nr 3). Uczył się m. in. ra-

zem z Anatolem Woronką, który po wojnie ukończył chemię na Uniwersytecie Wileńskim, wykładał w 5 średniej, pracował w placówkach naukowo-badawczych i w latach 50. był jednym z pierwszych tancerzy tylko co powstałej „Wilii”.

W czasie wojny Edmund Czerniewski był uczniem tajnych kompletów prowadzonych przez p. Cwywiską. W okresie powojennym po ukończeniu szkoły wieczorowej na Lipówce (teraz szkoła średnia nr 28, przed wojną im. J. Piłsudskiego, wzniesiona w ramach akcji budowy 100 szkół imienia Marszałka), studiował w Instytucie Inżynierów Budowlanych w ówczesnym Leningradzie, odwiedzał tu miejsca związane z petersburską młodzieżą studentką swego ojca. Na emeryturę przeszedł ze stanowiska starszego inżyniera budowlanego.

W Wilnie mieszka także siostra Edmunda, Irena (po mężu Rynkiewicz). Jest ginekologiem. Brat Witold Czerniewski przed wojną był słuchaczem Prywatnej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Męskiej i Żeńskiej Wileńsko-Nowogrodzkiego Instytutu Zremieślniczego w Wilnie. W wrześniu 1939 r. jako strzelec wyborowobronił Polski. Do końca wojny był w niewoli niemieckiej. Do Wilna nie wrócił. Zamieszkał w Gubinie w Polsce. Nie był więc świadkiem nieszcześć, jakie spadły na jego bliskich, na wiele innych wileńskich rodzin.

W 1941 r. tylko cudem uniknęli deportacji w głąb Rosji - wspomina p. Edmund. - Wielu mieszkańców, naszych sąsiadów z ulicy Konarskiego, gdzie mieszkaliśmy, zostało wywiezionych. Nocami w opustoszałych domostwach rozlegało się przeraźliwe wycie psów porzuconych na pastwę losu. Przyjście Niemców, jak

paradoksalnie to nie brzmiałoby, było naszym zbawieniem... Nie na długo.

Czerniewscy, wysiedleni przez Niemców na przełomie czerwca-lipca 1944 r. ze swego domu przy ul. Konarskiego 29 (stała tu jakiś sztab), czasowo ukrywali się nad jeziorem Sałata pod Wilnem. Gdy po wyzwoleniu miasta wrócili, w miejscu domu urzeli głęboki lej, ślad po bombie...

Zostali z niezmiernym Wszystko przepadło, dokumenty spaliły się, życie trzeba było zaczynać od zera. Stopniowo stawali na nogi. W 1959 r. Edmund pojął za żonę Teresę Tananównę, rodowitą wilaniankę z Żelaznej Chatki, okolicy znajdującej się nieopodal Rossy. Lucia, siostra Teresy, pamięta, jak babcia opowiadała o krążącej legendzie, że ich protoplasta Tanana pochodził z Włoch. Ze jakoby przed wiekami z tej pięknej krainy na Wileńszczyznę przybyło dwóch braci - Tananów. Jeden został prawosławnym, drugi - katolikiem. Prof. Święcicki, który uczył p. Lucję w 5 średniej, też snuł podobne przypuszczenia. Jakby tam nie było, siostry Teresa i Lucja są Polkami, podobnie jak ich rodzice. Ojciec Sergiusz Tanana przed wojną był inżynierem mechanikiem, prowadził na spółkę własną firmę w Wilnie. Miał swój samochód, co w tamtych czasach świadczyło o zamożności. Był uczestnikiem wojny obronnej 1939 r. Szczególnie wrócił do domu. Po wojnie do końca życia pracował jako kierowca. W obawie przed represjami, wywózką, by nie narazić na to swojej rodziny, ani słowem nie wspominał o swoim przedwojennym życiu, gdzie się uczył, czym konkretnie się zajmował. Stąd wiadomości o nim, podobnie jak i o ojcu p. Edmunda, również z tych samych powodów, są bardzo skąpe.

Dokumenty też się nie zachowały, oprócz jednego. Jest nim świadectwo Sergiusza Tanana o ukończeniu w 1932 r. Szkoły Podoficerskiej 5 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie i otrzymaniu nominacji na st. legionistę.

- Wielu przedstawicieli polskiej inteligencji, którzy po 1944 r. zostali w Wilnie, ukrywało fakt posiadania przedwojennego wykształcenia wyższego - opowiada p. Teresa. - Bali się. Pamiętam, że na ul. Tyzenhauzowskiej mieszkało małżeństwo (niestety nazwisko zatarło się w pamięci), obaj inżynierowie, ale do tego się nie przyznawali i pracowali jako dozorczy...

Inżynierowie z dyplomami II RP odeszli z tego świata jako dozorczy wileńskich ulic. Nie wyjechali z Wilna, bo tutaj mieli swój własny rodzinny dom, nie chcieli go zostawić. Nie wyruszyli do Polski również Tananowie, ale z innego powodu - na przeszkodzie stanęła śmierć żony i matki Heleny (z d. Mikulska), wileńskiej urzędniczki. Zmarła w 1946 r. i spoczęła na Nowej Roscie. Tutaj znajdują się groby rodzinne Tananów.

Teresa i Lucja wcześniej zostały bez matki, ale miały założone mocne podstawy dobrego wychowania. Na nich budowały swoje dalsze życie. Teresa po ukończeniu trzech klas gimnazjalnych 5 średniej, następnie kursów Ministerstwa Oświaty Litwy, przygotowywających nauczycieli dla polskich szkół początkowych z polskim językiem nauczania, w latach 1953-1955 uczyła się w Szkole Pedagogicznej w Trokach. Została nauczycielką klas początkowych, ale całe życie przepracowała w przedszkolach nr nr 23 i 26. W rosyjskich grupach, w których było bardzo dużo

polских dzieci, rozmawiała z nimi po polsku, namawiała rodziców, by posyłałi swoje pociechy do polskich szkół. Przez to narażała się kierownictwu, miała nieprzyjemności.

Z wzniesieniem wspomina wykładowców, koleżanki i kolegów z czasów nauki w Szkole Pedagogicznej. - Wśród kierownictwa i wykładowców szkoły byli Litwini, Polacy, Rosjanie, Żydzi, Karaimi - wspomina p. Teresa wędrując wzrokiem po okolicy winiczej absolwentów promocji 1953-1955. - Wszyscy dobrze władali językiem polskim i swoje wykłady prowadzili po polsku, np. Kudoba - matematykę, Moisiejewas - śpiew i rysunki, Fiodorowa - biologię. Utkwili w mojej pamięci również tacy wykładowcy, jak Piotrowicz (psychologia), Szwałowska (polonistka), Janawiczus (lituanista), Zyd Ptaszek, Karaimka Firkowicz...

I wylania się już nowy wątek rubryki „Zostali tu z nami na dobre i złe” - temat pogranicza kultur... Ale o tym później. Wracamy do wspomnień.

- Część moich kolegów i koleżog z czasów nauki w Trokach wyjechała do Polski, inni pedzali wiatry żywot emerytów na Litwie - kontynuuje dalej p. Teresa. - Są też tacy, którzy nadal niosą kaganiec oświaty, np. Janina Stankiewiczówna (po mężu Bofadz), Teresa Szatkowska (Klebanoviene), Ludwik Mhyński, Antoni Jankowski jest kierownikiem wydziału oświaty w rejonie solecznickim...

Jerzy SURWILO

(Dokończenie nastąpi)

NA ZDJĘCIU: promocja lat 1953-1955 Szkoły Pedagogicznej w Trokach.

Fot. ze zbiorów T. Czerniewskiej, repr. Marian Paluszkiwicz



## PORTRETY

# CAŁA MOJA PEWNOŚĆ BIERZE SIĘ Z BLISKICH MI LUDZI



NA ZDJĘCIU: wicemarszałek polskiego Sejmu wśród dzieci polskich Wileńszczyzny. Fot. Bronisława Kondratowicz

W rubryce „Jej styl” magazyn „Tój Styl” pisze o Oldze Krzyżanowskiej. Ze względu na jej ojca, słynnego „Wilka”, komendanta Okręgu Wileńskiego AK w okresie wojny, uważamy panią Olę za wilniankę. Ponieważ osobowość człowieka najlepiej przejawia się podczas wypoczynku, magazyn opisuje dwa dni weekendu pani wicemarszałek, podczas których pędzi ona do rodziny, do Gdańska, gdzie czeka na nią naprawdę własny kąpiel, kochający ją i przyjaciela. Bo pani wicemarszałek tu mieszka i w „cywilu” jest po prostu lekarzem.

„Pamiętaj, że polityka to brudna sprawa - pisał z więzienia na Mokotowie w 1947 r. ojciec, generał Aleksander Wilk-Krzyżanowski. - Ale pamiętaj też, że cokolwiek by się nie miało stało, to jest „Twoja Ojczyzna”. Ironia losu i ją wpłatała w politykę.

Ojciec rzadko mógł być z córką. Zawodowy oficer, walczył nad Bzurą, potem był komendantem Okręgu Wileńskiego AK. Tuż przed powstaniem aresztowali go Sowieci. Z niewoli wrócił po trzech latach. Olga zdążyła mu opowiedzieć, jak ona, harcerka Szarych Szeregów, ratowała papiery konspiracyjne. Pokazała swój Krzyż Walczących. Miała 12 lat. To było pierwsze dotknięcie polityki. Potem polityka wymierzyła cios. Ojca zabrała UB. Już nie wrócił.

Mama, Janina Krzyżanowska, pogodna i taktowna, nigdy nie wtrącała się do życia innych. Lekarka z powołania, w czasie wojny działała w podziemi. Dwa razy aresztowana. Ranna. Była na Pawiaku. Tuż przed wywózką wykupiona przez akowickie

podziemie. Potem ukrywała się. Po kapitulacji Powstania Warszawskiego wywieziona do obozu jenieckiego pod Dreznem.

Matka miała wspaniałych mężów, pani Olga też, również jej córka, Magdalena - prawniczka, zdoła, slična, pracuje w Radzie Europy w Strasburgu. Jest jeszcze zięć Piotr i ukochane wnusie - Natalia i Krzysia, dyrektorem Instytutu Maszyn Przędzawczych PAN w Gdańsku. Córka Magdalena - prawniczka, zdoła, slična, pracuje w Radzie Europy w Strasburgu. Jest jeszcze zięć Piotr i ukochane wnusie - Natalia i Krzysia, dyrektorem Instytutu Maszyn Przędzawczych PAN w Gdańsku.

Lipiec 1989 r. Inauguracyjne posiedzenie Sejmu. Po raz pierwszy w latach opozycji. Przewodniczy solidarnościowemu wicemarszałek, nikomu nie znana lekarka z Gdańska. Mówi serdecznie i zwyczajnie. Pełna sala, kamery całego świata. Nie miała tremy. Trudniejszy był dramat osobisty: aresztowanie zięcia, Piotra Mierzejskiego, oskarżonego o szpiegostwo. Ale jak zwykle, gdy dopada ją panika, staje się absolutnie spokojna...

Czas robi swoje. Dziś opadły z niej złudzenia. Już nie wierzysz wszystkim miłym słowom. Nauczyła się mówić „nie”. Nabrała dystansu. Nie ma w niej gorczy. Przykre spotkania, obraźliwe listy są ceną jej pracy. A jeszcze - dyskwalifikacja zawodowa: „To prawda, już boję się wypisać receptę. Nie wiem, co na co się dziś daje”.

W parlamencie się mówi: „Krzyżanowska pewnie wdowa, albo rozwódka. Wszędzie chodzi sama”. Nie-raz prosi męża, by jej towarzyszył, ale on kręci głową - „nie chcę być mężem Walasiewiczówny”. Odkaź został radnym, ma dodatkowy wykręt.

W piątki pani marszałek stopnio-

wo kobiecie. Jedzie do Gdańska.

Mała uliczka z piętrowymi segmentami, płacząca wierzba przed domem. I głóg. Pani Olga przebiera się w jasną tunikę i tenisówki. „A, to ta pani, która występuje w telewizji” - mówi taksówkarz.

Z okien kuchni widać morze. Ale morze nie budzi w niej zachwytu - ona lubi góry. Tam poznała męża, który wydał się zaprogramowany - nawet nazwiska nie musiała zmieniać - Jerzy Krzyżanowski. Od razu wiedziała, że Jurek to jest ON. Wspólne wartości, wspólne radości. Oboje nie znoszą czasu, w którym nic się nie dzieje.

Wicemarszałek nie lubi gotować: weki, mikrofalówki. Śmieje się, że gdy nie ma co podać, chociaż serwetki misternie złoży. Przepis dłuższy niż trzy linijki - wędruje do kosza.

Zona mi imponuje - mówi pan Jerzy. - Podoba mi się, gdy o niej piszą „Krzyżanowska to mister elegancji polskiego parlamentu. Lubi, gdy Olga przyjeżdża do domu, chociaż zaraz nabalagani. „Pedanteria Jurka zmusza mnie, żebym zacierała ślady, że istnieje” - śmieje się wicemarszałek i wyciera ściereczką rozlany sos.

Od początku są stale siebie ciekawi. Bardzo solidnie przygotowują się do przyjazdu wnuków: szukają książek o impresjonistach, innych wyśiad. Uważają się nad skulonymi na mrozie psiami. „Jak skończę z polityką, kupimy psa. Będzie nazywał się Felek - śmieje się pani Olga. Potem dodaje w zamyśleniu - Cała moja pewność siebie bierze się z bliskich mi ludzi”.

(„Tój Styl”)

## Rodzice, zastanówcie się

## Samopoczucie naszych dzieci

Psycholodzy 24 krajów Europy przeprowadzili sondaż, w którym wzięła udział również Litwa. Przepytano 5428 dzieci w wieku 11, 13, i 15 lat. Jedno z najważniejszych pytań brzmiało: jak się czujesz w swej ojczyźnie? Czy jesteś szczęśliwy(a)? Okazało się, że najszczęśliwsze są dzieci w Finlandii i w ogóle krajach skandynawskich. Potem idzie Francja, Belgia i Hiszpania. Najniezszczęśliwsze okazały się dzieci na Litwie. Ponad 40 proc. dziewczynek czuje się totalnie niezszczęśliwym, również 30 proc. chłopców. 1/3 dwunastoklasistów jest zdesperowanych.

Co niepokoi, co wprowadza w trans nasze pociechy? Jak się okazało, najważniejsze dla dzieci są stosunki z rodzicami. A ci nie mają czasu dla swych maluchów. Dzieci czują się niedowartościowane, nie wysłuchane, niezaakceptowane. A

jeżeli nikt nie chce ciebie wysłuchać - znaczy jesteś do niczego.

Naukowcy doszli do wniosku, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak kultury psychicznej - wzajemnego szacunku, równości w obcowaniu itp. Odczuwa się deficyt jakichkolwiek wartości.

Chyba trudno mówić o wysłuchaniu innych, jeżeli nawet w Sejmie, gdy przemawia przedstawiciel innej partii - nikt go nie słucha, w najlepszym wypadku, a w najgorszym - po prostu głośno się go wyśmiewa. Jeżeli w ogóle ważne jest tylko to, co mówią przedstawiciele podstawowej narodowości, jeżeli nie chcą z tobą rozmawiać, bo reprezentujesz inną.

No, niestety, bez zlikwidowania tych mankamentów nie będziemy mieli normalnego społeczeństwa, trudno nam będzie z Europą znaleźć wspólny język.

## NASZ KOCHANY SERWIS

## CZY PANI LUBI FUJI?

Nie, nie lubię. Mamy w mieście pełno różnego rodzaju pracowni do wywoływania zdjęć, gdzie, jak głosi reklama, mogą spełnić każde twoje życzenie. Tymczasem, gdy spróbujesz skorzystać z usług jakiejś placówki, okazuje się, że wszystkie usługi mają, tylko tej, potrzebnej tobie - nie.

Miałam gości z Francji. Zrobiliśmy zdjęcia amatorskie. Musiałam wywołać je nazajutrz z rana i odnieść do samolotu. Z wieczora sprawdziliśmy, jakie pracownie otwierają się najwcześniej. „Sutereny” na al. Giedymina już o 8 godz. Spytałam, jak szybko mi zrobią zdjęcia, jeżeli przyniosę taśmę o 8 z rana. Powiedzieli, że za godzinę.

Byłam w „Suterenie” punktualnie o 8. Rozwalona na stole panienka spojrziała na mnie leniwie i powiedziała, że to zależy od wielkości fotografii, bo oni robią zdjęcia seriami. Spytałam, jaki rozmiar mają na warsztacie - 10x15. Dobrze. Kiedy mam przynieść? O jakiejś 13 godz. Wyliczyłam z pracowni jak z procy.

W atelier Fuji na tej samej ulicy - to samo. A atelier na Jasińskiego 3, które miało się otworzyć o 10.30, było zamknięte nawet o 10.45.

Czy tak naprawdę te wszystkie pracownie prosperują, że mogą lekceważąc odprawiać klientów?

Elżbieta

## GALERIA MARYNY: KOBIECI W SZTUCE

## AMADEO MODIGLIANI

(1884-1920)

Włoski malarz i rzeźbiarz, od 1907 r. mieszkający w Paryżu, obracający się w świecie poetów, malarzy, pisarzy końca ubiegłego wieku, którzy pozostawili niezartyżany ślad w dziejach sztuki. Modi był bodajże najwybitniejszym przedstawicielem cyganerii paryskiej. Przyjaźnił się z Chagallem, Soutinem, Lipchitzem. Wielkie zasługi w zachowaniu dzieł Modiglianego położył polski marszałek Leopold Zborowski.

Muza wielu malarzy i poetów, Polka, Lusia Czechowska tak oto opisywała w swych pamiętnikach moment poznania Modiglianego w paryskiej kawiarni „Rotonde”: „Spostrzegłam idącego po bulwarze Montparnasse bardzo przystojnego młodego mężczyznę w dużym czarnym kapeluszu, sztrukturalnym ubraniu i czerwonym szaliku. Z kieszeni wystawały mu ołówki, pod pachą niósł tekę z rysunkami. To był Modigliani”. Panią Czechowską uderzyła jego dystynkcja, promiennosc, piękność oczu. Był zarazem prosty i wielkopański, w każdym najblahszym geście, nawet w sposobie podawania ręki. Pani Czechowska, chociaż mężatka, miała nadzieję, że stanie się dla Modiglianego muzą. Owszem, namalował kilka jej portretów, ale „kobietą życia” Modiglianego została Jeanne Hebuterne.

Była dobrze wychowaną córką katolickiej mieszczańskiej rodziny. Cicha, spokojna, melancholijna, miała talent malarski. Porzuciła spokojne życie u boku rodziców i poszła za alkoholiczkiem i narkomanem Modim. Wielbiła go bezkrytycznie. Uczucia, jakie dla niej żywił Modigliani można odczytać z 25 portretów Jeanne, które namalował. Zalicza się do najlepszych, najbardziej pamiętnych i sugestyjnych jego dzieł.

Nie była piękna. Miała jednak twarz niepospolitą i interesującą. Inteligentna i powściągliwa, niełatwo zawieriała przyjaźń, odznaczała się silną osobowością.

Jak wiadomo, Modigliani zmarł w szpitalu dobroczynności publicznej 24 stycznia 1920 roku. 25 stycznia o godz. 4 nad ranem



Jeanne Hebuterne popeniła samobójstwo wyskakując z okna mieszkania swych rodziców.

NA ZDJĘCIU: jeden z licznych portretów Jeanne namalowany przez Modiglianego.

## Zdrowie

Zwykle obchodzi nas tylko to, co boli. Kości stając się nie zawsze bólem, nie zawsze wysyłają sygnały, że coś tam jest nie w porządku. Niestety, w wieku 35 lat zaczyna się proces starzenia się kości. Umykający z nich wapń zachowuje się jak pieniądz w rękach lekkomyślnego bankiera.

Zdrowy, dobrze odżywiany człowiek ma w sobie około 1200 g wapnia. Z tego 700 g ulega każdego dnia wymianie. 99% tego pierwiastka znajduje się w kościach i zębach, 1% krąży we krwi. To wielkość stała. Tym jednym procentem zajmują się kardiolog, neurolog, naczyniowcy. Wapń jest potrzebny w procesie krzepnięcia krwi i odgrywa podstawową rolę w życiu komórki.

Na co dzień musimy mieć 11-12 mg tego pierwiastka. Dwie szklanki mleka i 100 g białego sera - to dzienna norma dla tych, którzy dbają o swoje kości. Trzeba jeszcze pamiętać, że starzy ludzie gorzej przyswajają wapń. Znaczna jego ilość znajduje się w szprotkach zjadanych ze szkieletem (300 mg na 100 g rybek).

Warzywa nie są bogate w ten pierwiastek. Pewne jego ilości są

## Wapń

jedynie w naci pietruszki, szczypiorku, czerwonej kapuscie, fasolce szparagowej. Wapń z warzyw przyswajany jest zaledwie w 13%. Zaborcze działanie wobec wapnia okazują płatki i otręby.

Witamina D utrzymuje równowagę wapnia i fosforu w organizmie, ułatwia wchłanianie wapnia, chroni przed wydalaniem go z organizmem. Zjadając raz w tygodniu solidną dawkę tłustej ryby, dostarczymy organizmowi niezbędną ilość witaminy D.

Weźmy pod uwagę dobroczynne skutki spacerów. Pół godziny na świeżym powietrzu wyposaży nasz organizm w odpowiednią ilość witaminy D.

Od 35 lat ubywa nam 1-2% tkanki szkieletowej. To wstęp do przewlekłego schorzenia - osteoporozy, która na całym świecie stała się problemem społecznym. Kości łamią się bez powodu, źle zrastają i powodują trwałe kalectwo. Szczególnie zagrożone są kobiety. Tym niemniej lekarze stwierdzają niedobory wapnia aż u 60% niemowląt i dzieci. A więc, pijmy mleko, jedźmy ryby. Nie wszyscy wprawdzie lubią mleko, ale można je zastąpić kefirem lub twarogiem.

*Skąd my to mamy?*

## Historia pachnidel

Historia pachnidel jest długa, jak historia ludzkości. Nazwa perfumy pochodzi od łacińskiego terminu „perfumum” (przez dym) i oznacza ofiarowywanie bogom wonności przez palenie na ołtarzach aromatycznych ziół i żywicy. Ojczyzną perfum jest prawdopodobnie Persja. Drugą postacią perfum, poza kadzidłem, były wonne maści używane do smarowania ran i balsamowania zwłok. Maści te przyrządzano z soków aromatycznych ziół i ze świeżych oliwek prażonych na wolnym ogniu. Świeżość oliwek i wolny ogień nie były jedynymi warunkami uzyskania pięknej i trwałej wonności baslamu. Księże też miał tu coś do powiedzenia i znaki zodiaku, i dzień szczęśliwy...

Ze Wschodu pachnidła przywędrowały do Grecji i Rzymu. Tu urozmaicono je, wzbogacono gatunki.

Substancje zapachowe, ze względu na swą wysoką cenę stanowiły o bogactwie i prestiżu patrycjuszowskich domów. Pachnidła ofiarowywano w darze królom. W 800 roku p.n.e. królowa Saba podarowała je królowi Salomonowi. Przepisy na substancje zapachowe można znaleźć w Talmudzie, Starym Testamencie.

Pachnidlarstwo opierało się na surowcach pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Rośliny dawały wonne olejki lotne zawarte w kłączach (iryzy), liściach (mięta), kwiatach (róże), korze (cynamon). Zwierzęta dostarczały pachnących wydzielin swoich gruczołów. Wieloryb zwany kaszalotem dawał ambrę, piżmowiec - piżmo, mały ssak cybet - cybet, bóbr - strój bobrowy.

Perfumy w dzisiejszym tego słowa znaczeniu rozwinęły się w czasach Renesansu, ale te pierwsze pochodzą z 1367 roku. Była to „Eau de reine de Hongarie” (Woda królowej Węgier). Polacy przechrzcili ją na „la-rendogre”.

Jednak dopiero XIX wiek przyniósł rozwój „wielkiej perfumierii”. Jej początek przypada na 1828 r., kiedy to Pierre Francois Pascal Guerlain otworzył swą istniejącą do dziś firmę w Paryżu.

Prawdziwą rewolucję wniosło do przemysłu perfumeryjnego wyprodukowanie w końcu ub. stulecia substancji zapachowych na drodze syntezy

chemicznej. To pociągnęło za sobą spadek cen wyrobów perfumeryjnych, uczyniło je dostępnymi praktycznie dla wszystkich.

Perfumy - co to jest? Spirytusowy roztwór kompozycji zapachowych. Istnieją trzy grupy zapachowe: 1. perfumy o zapachu kwiatowym. To „zielone” perfumy o świeżym wiosennym zapachu takie jak „Vent Vert” Balmaina czy „Chanel 19”, „Chanel 5”; „słodkie” - „Poison” Christiana Diora; „świeże” - „Anais Anais” Cacharela i in. 2 grupa - perfumy o zapachu szypru (pierwsze „Chypre Coty” powstały w 1917 r.). Te perfumy dzieli się z kolei na podgrupy: kwiatowo-zwierzęce jak „Miss Dior” Ch. Diora, „Fendi” Fendi, „świeże” jak „Ma Griffe” Carvena, „Paloma Picasso” Palomy Picasso. 3 grupa - perfumy orientalne, stworzone na podstawie żywic drzew orientalnych. Są w tej grupie „słodkie” jak „Shalimar” Guerlaina, „aromatyczne” jak „Opium” YSL.

Dziś na rynku jest ponad 400 rodzajów perfum. Co roku powstają nowe, sygnowane przez znakomitych aktorów, śpiewaków: „Pavarotti”, „Catherine Deneuve”, „Liz Taylor”, „Alain Delon” i in.

Producenci ścigają się nie tylko w wymyślaniu nowych zapachów, ale też flakonów, intrygujących nazw. Duże znaczenie posiada umiejętna reklama. Ostatnio bardzo modne jest wkładanie do różnych czasopism paszków impregnowanego papieru nasączonych perfumami. Tak robi np. polski „Twój Styl”, również litewska „Leva”. Istnieją jednak perfumy ponadczasowe jak np. „Chanel 5”. Dlaczego „5”? - bo była to piąta próba uzyskania odpowiedniego zapachu.

Jak używać perfum? - nigdy kilku różnych zapachów jednocześnie; w upalne dni rezygnujemy z intensywnych słodkich perfum; perfumy наносimy na świeżo umytą skórę, w miejscach, gdzie pulsuje krew, a więc najcieplejszych - na skroni, nadgarstkach, wewnętrznej stronie stawów łokciowych, pod pachami. Można skropić włosy i skórę głowy. Pamiętajmy o umiarze. Jeżeli mamy mocne perfumy w aerozolu, puszcamy obłok na pokój i przechodzimy przez ten obłok.



## MODA

### Dziesiątka najlepszych

Czasopismo „Fashion Reporter” (USA) podaje pierwszą dziesiątkę najmłodszych projektantów mody światowej. Są to: Versace, Chanel, Gucci, Calvin Klein, Donna Karan, Ralph Lauren, Richard Tyler, Ozbek, Prada, Agnes B. W tej dziesiątce jest 4 Amerykanów, 3 Włochów, i Turek, 2 Francuzów.

Niestety, nie możemy zapoznać Państwa z kolekcjami tych stylistów. Nie możemy nawet przedstawić tego, co się będzie działo na zbliżającym się „In Vogue”, a to z powodu zbyt



drogich dla nas biletów i kart akredytacyjnych.

Zadowolmy się więc tym, co było na Dniach Mody w „Litexpo”, przypo-

mnijmy raz jeszcze pomysły naszych rodzimych projektantów. Trzeba przyznać, że nie brak im wyobraźni.

Fot. Marian Paluszkiwicz

## NIEBO W GĘBIE

### CARAMBOLA

Kontynuujemy opisywanie egzotycznych owoców, które ostatnio pojawiły się w naszych sklepach. Dziś - gwiazda owocowa, carambola. Ten niezwykłego kształtu owoc rośnie głównie w Chinach, Indiach i Ameryce Południowej. Ma żółty miąższ, w którym jest trochę nasion (wyjmujemy je końcem noża po pokrojeniu owocu w plasterki), i słodko-kwaskowaty aromat. Dojrzała carambola jest pysznie słodka. Konsystencją przypomina trochę jabłko, dlatego doskonale nadaje się jako dodatek lub dekoracja do sałatek, ponczów, musów i serników. Świetna jest również do sałatek z owoców morza i warzyw.

Niedojrzałe carambole są zielonożółte, można je trzymać w lodówce przez tydzień. Schowane w papierowej torebce, szybko dojrzeją (brzeży lekko zbrązowieją). Dojrzałe owoce nadają się do jedzenia przez kilka dni. Caramboli nie obiera się, a jedynie usuwa z niej pestki. Pokrojona w plasterki możemy zamrozić. Najpierw układamy jedną warstwę na tacce do zamrażania, a kiedy już zamrozimy, wkładamy do torebki. Zamrożone plasterki doskonale zastąpią latem kostki lodu w napojach.

A oto szybki tropikalny deser: 4 małe banany obieramy i kroimy wzdłuż na pół, pokrojoną w plasterki carambolę pozbawiamy pestek. W dużej patelni mieszamy owoce z 50 g rozpuszczonego masła i szybko obsmażamy. Dodajemy łyżkę brązowego cukru i 3 łyżki rumu. Zapalamy opary ograniczonego rumu, a gdy płomień zgaśnie, wciskamy do deseru trochę soku z cytryny i natychmiast podajemy na ograniczonych talerzach, dekorując gestą śmietaną.

Carambola ma mało kalorii i dużo witamin: A, C oraz z grupy B, a także sporo mineralów, w tym fosfor.

## Konkurs „Dziewczyna Kuriera” trwa

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera” trwa! Oto nasza następna kandydatka - najodważniejsza pod każdym względem. Zdjęcie wydało nam się niezbyt odpowiednie - w warunkach konkursu mówi się, że powinno być portretowe. Były też inne wątpliwości. Długo dyskutowaliśmy, czy można je przyjąć. W końcu naczelny seksuolog redakcji orzekł, że niższe

partie fotografii można z grubsza zaliczyć do twarzy.

Zgłosił się również pierwszy sponsor - nasza kochana „Ardena” ufundowała dla tegorocznej miss samej miss a c h ó d „Cherokee

Pioneer”, co w tłumaczeniu na „nasze” oznacza „Szeroki Pionier”. Ponieważ słowo Pionier pachnie trochę komunizmem, pan Litwinowicz złożył w firmie Chrysler propozycję zamienienia słowa pionier na słowo Harcerz, czyli Skaut.

Przypominamy, że zdjęcia na konkurs należy przysyłać na adres: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Vilnius 2056, Lietuva, z dopiskiem „Dziewczyna „Kuriera”.

NA ZDJĘCIACH: Patrycja M. z Karkożyszek „Szeroki Pionier” (na gmach jeszcze pionier) przed gmachem Domu Prasy.

Fot. Tadeusz Ważniwicz

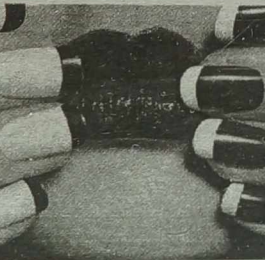


\*  
U  
L  
T  
R  
A  
M  
A  
R  
Y  
A  
\*

## URODA MAKIAŻ GRAFICZNY

Kreatorka YSL, Terry, zaprojektowała na sezon wiosenno-letni makijaż graficzny, w którym biel kontrastuje z czernią. Jeszcze nigdy dotąd nie malowałyśmy się na czarno i biało - zakrzykną panie. Cóż, spróbujmy.

Twarz ma być w sezonie jasna, rozświetlona. Strefy cienia (pod oczyma, w kącikach ust i oczu, między brwią i ustami) zatuszowuj się. Podkład w kolorze białopęłowym. Następnie zapudrowuj się twarz i powieki. Makijaż graficzny mocno ekspozuje oczy, robi z pań „famme fatale”, czyli kobietę fatalną. Całą górną powiekę do łuku brwiowego pokrywamy rozświetlającym cieniem. W zagłębieniu górnej powieki i w kąciku zewnętrzny rozcieramy cienie brązowy i szary, ruchem ukośnym w kierunku skroni. Na



powiece górnej i dolnej, wzdłuż rzęs nakładamy wilgotnym pędzelkiem pomieszczone cienie - czarny i granatowy. Tak obramowane oko nabiera głębi. Podkreśla się spojrzeniem czarnym eyelinerem, rysując cieniutką kreskę tuż przy rzęsach, na górnej powiece. Dokładnie tuszuje się rzęsy czarną maseką.

Usta są jak gdyby zmoczone kawą ekspresową, warstwą ciemnej szminki - brązowej, ciemnoślwikowej, bordo. Można malować usta na zasadzie kontrastu - jedną wargę ciemną, drugą jasną. Ale pamiętajmy, że nie wszystkim z tym do twarzy.

Z doniesień  
PAP

ŚWIAT

Sojusz

## „Partnerstwo bezpieczeństwa”

Francja pragnęłaby stworzyć „partnerstwo bezpieczeństwa” z krajami aspirującymi do NATO, a nie zaproszonymi do wejścia do Sojuszu w pierwszym etapie jego rozszerzenia na Wschód - poinformowała w Paryżu Catherine Colonna, rzeczniczka prezydenta Jacquesa Chiraca.

„Francja chce, aby Sojusz rozwinął partnerstwo bezpieczeństwa z państwami kandydującymi, które nie będą w pierwszej kolejności zaproszone do negocjacji w sprawie ich członkostwa w Sojuszu” - powiedziała pani Colonna dziennikarzom, po rozmowie Chiraca z lotewskim prezydentem Guntisem Ulmanisem.

Dodała, że Chirac widziałby to partnerstwo w formie Karty między NATO a Estonią, Łotwą, Litwą, Finlandią i Szwecją. Według Francji, „partnerstwo bezpieczeństwa”, polegałoby na umocnieniu współpracy państw bałtyckich z Unią Europejską, Sojuszem Atlantycznym, Unią Zachod-

nieuropejską /UE/ oraz z krajami nordyckimi.

Prezydent Ulmanis przebywający do środy z wizytą oficjalną w Paryżu, wyraził życzenie, by NATO „uwzględniło w większym stopniu zaniepokojenie państw bałtyckich o swe bezpieczeństwo”, oraz by sprawa przyjęcia tych krajów do NATO nie była „odsuwana w nieskończoność”. Według pani Colony, Chirac zapewnił lotewskiego gościa, że sytuacja w tym kierunku „będzie stopniowo postępować”. Lotwa obawia się, że Rosja zgłosi „prawo weta” w kwestii przyjęcia krajów bałtyckich do NATO.

Członkowie NATO podczas spotkania w Madrycie, zaplanowanego na lipiec, mają rozpocząć proces rozszerzenia Sojuszu na Wschód. W pierwszym etapie ma być rozważana sprawa członkostwa Polski, Węgier, Czech i - czego domaga się Francja - ewentualnie Rumunii.

## Żadnych rozmów za plecami

„Nie będzie żadnych rozmów z Rosją o NATO za plecami kandydatów do uczestnictwa w Pakcie” - zapewniła amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright czeskiego ministra spraw zagranicznych Josefa Zelenca podczas spotkania w Waszyngtonie. Potwierdziła też, że pakt nie zaakceptuje żadnych zobowiązań, których skutkiem byłoby różne rodzaje członkostwa.

Zieleniec uzyskał zapewnienie Albright, że sukces negocjacji z Rosją na temat stosunków między tymi dwoma stronami, w żadnym wypadku nie wpłynie na decyzje dotyczące rozszerzenia paktu.

Wybory

## Buldog w kampanii

Opozycyjna Partia Pracy, dla ożywienia swej kampanii przedwyborczej i pogniebienia konserwatyistów, zaangażowała... buldoga, będącego patriotycznym symbolem wyznawania, jakie W. Brytania rzuciła Trzeciej Rzeszy w czasie II wojny światowej.

Laburzyści, mając duże szanse na powrót do władzy po 18 latach przebywania w opozycji, po raz pierwszy we wtorek w krótkiej migawce telewizyjnej, mającej zareklamować ich partię potencjalnym wyborcom, posłużyli się sympatycznym buldogiem Fitzem.

Pierwsze ujęcie przedstawia apatycznego i znużonego Fitz, pożądanego w czarnej rozpacz. Ożywia się on jednak wyraźnie na dźwięk głosu lidera laburzystów Tony Blaira, który opowiada jak to przekształ-

cił tę partię, usuwając z niej socjalistyczne dogmaty. Po tej dawce, buldog zrywa się radośnie na cztery łapy, gotów do działania.

Szef kampanii przedwyborczej laburzystów Peter Mandelson oświadczył potem dziennikarzom: „Jesteśmy partią patriotyczną. Nowa Partia Pracy jest partią jednego narodu, a buldog, jako zwierzę, z którym łączy się odniesienia do naszej historii i tradycji, jest obrazowym sposobem wyrażenia tego”.

„Zabawę w symbole” w czasie obecnej kampanii wyborczej rozpoczęli konserwatyści Johna Majora, którzy oskarżają Blaira o to, że stchórzył przed telewizyjnym pojedynkiem z obecnym premierem, wynajęli aktora przebranego za kurczaka /brytyjski symbol tchórzostwa/, chodzącego krok w krok za przywódcą laburzystów.

Skandal

## Dostojnik Kościoła katolickiego pedofilem?

Jeden z najbardziej wpływowych dostojników Kościoła rzymsko-katolickiego, przyjaciel papieża Jana Pawła II, ojciec duchowy założonego ponad 50 lat temu w Meksyku zakonu Legionistów Chrystusa, ksiądz Marcial Maciel Degollado, wykorzystywał seksualnie dzieci w wieku od 12 do 17 lat - poinformował złołowy meksykański dziennik „La Jornada”.

Według relacji byłych wychowanków zakonu, od końca lat 40-tych do lat 70-tych ojciec Maciel Degollado systematycznie zmuszał chłopców oddanych pod jego opiekę do świadczenia usług seksualnych. Wybrańcy, dla których zwierzchnik Legionistów Chrystusa stawał się „duchowym przewodnikiem”, musieli wykonywać księdzu masaże w celu doprowadzenia go do orgazmu.

Do Legionu przyjmowane były tylko dzieci pochodzące z wpływowych rodzin. Musiały to być „dzieci ładne, białe i inteligentne, a przede

wszystkim ładne i białe” - wspomina w wypowiedzi dla meksykańskiej gazety Alejandro Espinosa Alcalá.

Relacje kilku innych osoby cytowanych przez lewicową „La Jornada”, wśród których są doktorzy renomowanych uniwersytetów meksykańskich i amerykańskich, są zbieżne. Wspominają oni, że ks. Maciel Degollado, zwany przez wychowanków „mon pere” (mój ojciec), zapewniał ich, że na stosowanie tego rodzaju praktyk seksualnych zezwolił mu papież Pius XII. Według zwierzchnika zakonu, chodziło o „łagodzenie bólu spowodowanego niechcianym nadmiarem nasienia” i „uczynienie z bólu cnoty”.

Istniejący od ponad 50 lat zakon obejmuje obecnie swoim zasięgiem kilkanaście krajów Ameryki i Europy. Należy do niego 7 uniwersytetów, 60 szkół i 615 ośrodków. W ubiegłym roku należą do Legionistów Chrystusa uniwersytet Anahu-

ac del Sur w stolicy Meksyku uhonorował byłego prezydenta RP, Lecha Wałęsę doktorem honoris causa.

Nie są to pierwsze przecieki na temat pedofilskich zamiarów 76-letniego obecnie księdza Maciela Degollado. Duchownego zadunucjował między innymi były rektor założonego przez Maciela uniwersytetu Anahuac, Juan Manuel Fernandez, który zmarł w 1995 roku. Potwierdzają to również w prywatnych rozmowach wykształceni przez zakon promienni latynoamerykańskiej prawnicy i meksykańskich kół finansowych.

„Ci, którzy zdołali przewyciężyć strach przed opinią publiczną, wystawiają się na niebezpieczeństwo konfrontacji z jednym z najbardziej wpływowych duchownych Kościoła katolickiego, przyjacielu papieża Jana Pawła II” - stwierdza „La Jornada”, tłumacząc dłażeczo dotychczasowe denuncjacje nie przyniosły żadnego skutku.

Dyplomacja

## Pijani piraci drogowi

Podchmieleni alkoholem dyplomaci z krajów byłego ZSRR sieją postrach na ulicach stolicy USA. W ostatni weekend zatrzymano żonę dyplomaty ukraińskiego, która po pijanemu spowodowała wypadek. Departament Stanu USA ostrzegł, że nie będzie tolerować lekceważenia amerykańskiego prawa, surowego wobec nietrzeźwych kierowców.

W sobotę wieczorem żona ukraińskiego dyplomaty, Olesia Jerocka, spowodowała kolizję trzech samochodów na ruchliwej Wisconsin Avenue w centrum Waszyngtonu; na szczęście nikt nie został ranny. Jak stwierdzono, była pod wpływem alkoholu. Rzecznicz Departamentu Stanu, Nick Burns, poinformował, że Jerocka została oficjalnie oskarżona

o prowadzenie samochodu po pijanemu.

Administracja zwróciła się do rządu Ukrainy o uchylenie jej immunitetu dyplomatycznego, co umożliwiłoby wytoczenie jej sprawy w sądzie. Jeśli immunitet nie zostanie cofnięty, władze zawieszają prawo jazdy Jerockiej na rok.

Burns przypomniał, że dyplomatom, którzy mają za sobą taką karę, grozi wydalenie z USA, gdyby ponownie spowodowali wypadek drogowy w stanie wskazującym na spożycie napojów wysokokowych.

„Jest to rosnący problem” - oświadczył Burns na poniedziałkowej konferencji prasowej. Przypomniał, że wraz z najnowszym, zdarzyły się w tym roku w Waszyngto-

nie już cztery podobne incydenty. W styczniu sekretarz ambasady gruzińskiej, Georgi Macharadze, jadąc po pijanemu spowodował wypadek, w którym zginęła kilkunastoletnia dziewczyna. Po uchyleniu jego immunitetu dyplomatycznego przez rząd gruziński, Macharadze został skazany w USA na karę więzienia.

Za jazdę samochodem po spożyciu alkoholu zatrzymano również dyplomata rosyjskiego Wadima Sawieliewa i dyplomata Kirgistanu, Atabekowa. Departament Stanu wystąpił już o uchylenie immunitetu obu dyptomatów. „Mamy przesłanie do dyplomatycznej społeczności w Waszyngtonie: musicie przestrzegać amerykańskich praw” - powiedział Burns.



W gorącym okresie wyborczym nawet piwo jest wyborcze. Według właściciela pubu „The Marquis of Granby” ilość wypitego piwa z poszczególnych saturatorów może być niezłym barometrem popularności poszczególnych polityków. Fot. EPA-ELTA

Pieniądze

## Clintonowie milionerami

Prezydent Bill Clinton i jego małżonka Hillary po raz pierwszy w życiu stali się w 1996 roku milionerami, głównie dzięki dochodom z książki Pierwszej Damy Stanów Zjednoczonych. Ogłoszona w poniedziałek wieczorem przez Biały Dom deklaracja podatkowa podaje, że dochody brutto Clintonów w 1996 roku wyniosły 1.065.101 dol., z czego 742.852 dol. to wpływy za książkę Hillary Clinton „It Takes a Village”, podejmującą sprawy szkolnictwa, wychowywania dzieci i społeczeństwa.

Pensja prezydenta Billa Clinton w 1996 roku wyniosła 200.000 dol. Ponadto Clintonowie zadeklarowali

przeszło 100.000 dolarów dochodów z funduszu inwestycyjnego Boston Harbour Trust Co., zarządzanego przez administratora, któremu powierzyli w 1992 r. pewną kwotę pieniędzy. Jej wysokość nie jest znana.

W 1995 roku dochody Clintonów wyniosły 316.074 dolary. Jednakże przeszło trzy razy wyższe dochody w 1996 r. nie zasiliły zbytnio konta Clintonów, gdyż zdecydowaną większość honorarium w wysokości 742 tys. dol. za książkę Hillary Clinton przeznaczono na finansowanie organizacji dobroczynnych oraz opłacenie podatków z tytułu dochodów uzyskanych z tej publikacji-bestselleru.

Konflikt

## Starcia między Grekami cypryjskimi i żołnierzami brytyjskimi

Do starć między żołnierzami brytyjskimi i greckimi wieśniakami doszło na południu Cypru. Był to najpoważniejszy incydent tego typu od uzyskania przez Cypr niepodległości w 1960 r. - poinformowała we wtorek prasa cypryjska.

Według prasy, wieśniacy zaatakowali posterunek policji w bazie brytyjskiej Episkopi i uwalnili dwóch przetrzymywanych tam Greków cypryjskich. Zostali oni zatrzymani za stawianie oporu żołnierzom bryty-

skim podczas akcji aresztowania ich brata. Aresztowano go za zaatakowanie brytyjskiego oficera, który pytał go, dlaczego buduje bez zezwolenia dom w wiosce Trachoni, będącej pod kontrolą bazy.

Episkopi jest jedną z dwóch suwerennych baz brytyjskich, istniejących na Cyprze od uzyskania przez to państwo niepodległości. Na południu wyspy stacjonuje w sumie 4 100 żołnierzy brytyjskich.

Debiut

## Sarah Ferguson w roli publicystki

Sarah Ferguson zadebiutowała w roli publicystki na łamach gazet w wielu krajach. Cotygodniowy materiał publicystyczny zamówił u księżny Yorku „The New York Times”, ale nie z myślą o własnych czytelnikach, tylko o innych gazetach, które korzystają z jego serwisu artykułów i komentarzy, pisanych przez znanych autorów.

Księżna Yorku w pierwszym artykule dla sieci pism współprau-

jących z tym poważnym nowojorskim dziennikiem pisze o Argentynie, którą uważa za swą drugą ojczyznę i gdzie mieszka jej matka. Wspomniała, że oglądając ostatnio film „Evita” wzruszyła się do łez. „Chyba to, co we mnie najlepsze, pozostało w Argentynie” - dodała.

Artykuły Sarah Ferguson w USA kupiła m.in. redakcja „Chicago Tribune”, poza tym będą się one ukazywać w prasie Australii, Chile,

Finlandii, Portugalii i RPA. Kontrakt „The New York Times” z księżną opiewa na dwa lata. Sarah Ferguson przygotowując artykuły korzysta z pomocy Jeffa Coplona, dziennikarza, który uczestniczył w opracowaniu jej autobiograficznej książki „Moja historia”.

Wydawcy nowojorskiego dziennika uzasadnili zatrudnienie księżny Yorku w roli publicystki tym, że jej osoba wzbudza zainteresowanie w sferach światowej.



Z doniesień  
PAP**Armia****Chiny chcą się dobroić**

Chiny zakupią poza granicami kraju nowoczesny sprzęt i broń, przeznaczone dla sił lotniczych - poinformował dowódcę chińskiego lotnictwa Liu Shun'iao (czyt. Liou Szuen-iao).

Prasa pekińska zamieszcza bezprecedensowy jak na chińskie obyczaje wywiad z Liu, w którym dowódcę chińskich sił powietrznych wskazał na pilną potrzebę umocnienia potencjału bojowego lotnictwa, poprzez wprowadzenie importowanych nowoczesnych technologii wojskowych. Liu dodał, że na początku nowego wieku chińskie lotnictwo winno dysponować najnowocześniejszym sprzętem,

w tym systemami wczesnego ostrzeżenia.

Wywiad z dowódcą chińskich sił lotniczych został opublikowany w czasie, gdy przebywający w Pekinie minister obrony Rosji Igor Rodionow prowadzi rozmowy dotyczące współpracy wojskowej między dwoma krajami, a także na krótko przed wizytą w Chinach francuskiego prezydenta Chiraca, który na miejscu na sfinalizować kontrakt na zakup samolotu Airbus przez Chiny. Planowane rozmowy Chiraca poprzedziła wizyta w Pekinie francuskiego ministra obrony Charlesa Millona.



Przebywający w Pekinie minister obrony Rosji Igor Rodionow prowadzi rozmowy dotyczące współpracy wojskowej. Fot. EPA-ELTA

**ŚWIAT****Kosmos****Pływający kosmodrom**

Bank Światowy udzieli poręczenia w wysokości do 100 mln dolarów międzynarodowemu projektowi przekształcenia dawnej platformy do wydobycia ropy z dna morskiego ropy naftowej w pływający kosmodrom - oznajmił w Moskwie prezes tej instytucji James Wolfensohn. „Odwiedziłem z zadowoleniem zakłady Energia, udziałowca w projekcie Sea Launch, dla którego to przedsięwzięcie ogólnie wytyczne zarządzania Banku Światowego właśnie określiliśmy” - powiedział Wolfensohn na konferencji prasowej w Moskwie.

Całokształt projektu szacowany jest na 650-700 mln dolarów. „Gwarancje te umożliwią sfinansowanie

komercyjnego projektu, a celem jest rozszerzenie naszego programu gwarantowanego” - dodał szef Banku Światowego przekonany, że Sea Launch stworzy w Rosji 20 tys. miejsc pracy.

Platforma naftowa przekształcona w platformę startową przez towarzystwo z mieszanym kapitałem Sea Launch pozwoli na wystrzeliwanie rosyjskich rakiet Zenit-2. Zawarto już kontrakt przewidujący umieszczenie na orbicie 10 satelitów telekomunikacyjnych w ciągu pięciu lat. Wyniesienie pierwszego, amerykańskiego satelity, przewidziano na czwarty kwartał 1998. Każdy start rakiety kosztować będzie 90 mln dolarów.

Pływająca platforma krążyć bę-

dzie po Pacyfiku. W basenie na północno-wschód od Hawajów będzie możliwe wystrzeliwanie satelitów na orbity niskie i polarne, a w pobliżu wyspy Kiribati - satelitów geostacyjnych.

Konsorcjum Sea Launch powstało w maju 1995 roku i grupuje towarzystwa Energia z Rosji, Kvaerner z Norwegii, Jużmasz z Ukrainy i amerykańskiego Boeinga. Jużmasz ma dostarczyć zasadniczy człon rakiety, Energia jej trzeci stopień (silnik DM-2), wyspecjalizowany w konstrukcjach morskich Kvaerner zajmie się przerobką platformy, a Boeingowi przypadł ogólny nadzór nad projektem.

**Nagroda****Uonorowany Gorbaczow**

Ostatni radziecki przywódca Michaił Gorbaczow odebrał podczas wielkiej gali Fundacji Jerozolimskiej w Nowym Jorku doroczną Nagrodę Króla Dawida, przyznaną mu za to, że dał wolność radzieckim Żydom i położył wielkie zasługi w wykorzenieniu antysemityzmu z oficjalnego życia ZSRR i Rosji.

Znana dziennikarka Barbara Walters przedstawiła gościom Gorbaczowa jako „odważnego, wizjonerskiego przywódcę” i „jednego z bohaterów naszych czasów”.

**Wypowiedź****Czernomyrdin zdumiony**

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin wyraził zdumienie z powodu wypowiedzi prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, według którego „niektórzy członkowie rządu rosyjskiego, wykonując polecenia swoich gospodarzy zza oceanu, burzą stosunki rosyjsko-białoruskie” - poinformowała agencja ITAR-TASS.

Wiktor Czernomyrdin powiedział rosyjskiej agencji, że „wszelkie decyzje podejmowane przez rząd poprzedza dyskusja, co najmniej nie

oznacza, iż za plecami poszczególnych ministrów stoją suflerzy z zachodnich lub wschodnich służb specjalnych”.

Czernomyrdin wyraził nadzieję, że w tak ważnej sprawie, jak integracja Rosji i Białorusi, emocje nie wezmą góry nad zdrowym rozsądkiem.

Niektóre media rosyjskie - zauważała ITAR-TASS - oceniły rewelacje Łukaszenki jako oskarżenie przywódców rosyjskich o zdradę interesów narodowych.

**Ekologia****Trzy czwarte kraju skażone dioksyną**

Z wydanego raportu organizacji Greenpeace wynika, że trzy czwarte terytorium Rosji jest skażone dioksyną. W skażeniu tym silnie toksycznym związkiem, będącym przyczyną chorób nowotworowych i wad genetycznych, Rosja zajmuje drugie miejsce na świecie. W tym rankingu wyprzedza ją tylko Vietnam, gdzie skażenie dioksynami jest pozostałością po wojnie wietnamskiej.

Jak się dowiadujemy z raportu, najbardziej zatrutym miastem Rosji i najprawdopodobniej świata jest Dzierżyńsk. W tym położonym 330 km od Moskwy ośrodku przemysłowego chemicznego stężenie toksycznych substancji w wodach gruntowych jest 50 mln razy wyższe niż przewiduje norma. Jak się podejrzewa, w niewiele mniejszym stopniu skażona jest większość dużych miast rosyjskich. Trud-

no jednak dokładnie ustalić wielkość skażenia ze względu na nieudostępnianie danych przez władze lokalne.

Jednym z głównych sprawców skażenia środowiska dioksyną są spalarnie śmieci, w których pali się plastikowe butelki, zabawki, linijki, obuwie i tworzywa sztuczne, linoleum itp. Dioksyna jest także produktem ubocznym pewnych procesów chemicznych i przemysłowych, przeprowadzanych z zastosowaniem chloru. Rosyjskie zakłady chemiczne często jeszcze stosują technologię pamiętającą epokę Stalina.

Pogorszeniu sytuacji sprzyjają także rosyjskie normy. W porównaniu z normami przyjętymi przez Stany Zjednoczone czy Niemcy dopuszczają one blisko dwa tysiące razy wyższe stężenie dioksyny w wodzie i atmosferze.

Jeśli chodzi o politykę władz

lokalnych i rządu, to w tej kwestii charakteryzuje się ona ewidentną opiekałością i ignorancją. Wygląda na to, że celowo lekceważą się problem.

Tymczasem problem dioksyny staje się coraz bardziej alarmujący. W rejonach wysokiego stężenia tego związku zwiększa się zachorowalność na raka i inne groźne choroby. W Dzierżyńsku nie ma ani jednej zdrowej osoby, a średnia długość życia mieszkańców tego miasta prawdopodobnie nie przekroczy 50 lat - mówi jeden z autorów raportu o zatrutych miastach, Aleksiej Kisielow.

W tym roku rząd rosyjski po raz pierwszy podjął poważne decyzje w sprawie skażeń dioksyną, jednak ze względu na ogromny zasięg zanieczyszczeń i braki budżetowe nie należy się spodziewać szybkiego rozwiązania problemu.

**Zabytki****Krzywa wieża w Pizie unieruchomiona**

Krzywa wieża w Pizie, odchylona od pionu o pięć metrów i przechylająca coraz bardziej, tak że trzeba było zamknąć ją siedem lat temu dla zwiedzających, nie powinna już tracić pionu - pisze „The Times”. Brytyjskiemu ekspertowi udało się powstrzymać przekrzywienie się słynnego romańskiego zabytku.

„Wieża przestała się przekrzywiać. To największy sukces od siedmiu stuleci. Naszym celem nie było prostowanie wieży, ale powstrzymanie jej przed upadkiem” - cytuje gazeta wypowiedź profesora Johna Burlanda z Londynu. Cztery lata temu zaproszono go do pomocy w

ratowaniu zabytku. Za jego radą obok przechylającej się wieży złożono 900 ton ołowiu.

Jak pisze „Times”, rząd włoski na ratowanie krzywej wieży wydał 50 milionów funtów.

Wcześniej próby ustabilizowania wieży zawiodły. Wznoszona przez 186 lat (od 1174 r.) budowla od początku wykazywała oznaki przechylania się w bok. Dwa lata temu 600-tonową przeciwwagę zwiększono o jedną czwartą. Eksperymentowano również z zamrażaniem gliniastego gruntu ciekłym azotem, żeby umocnić w ten sposób fundamenty budynku.

**Wódka****Ceny wzrosły o 40 procent**

Rząd rosyjski, cierpiący na niedostatek gotówki, zdecydował się na posunięcie, które może unieszczęśliwić wielu Rosjan. Od wczoraj ceny wódki w Rosji wzrosły o prawie 40 procent.

Tłumacząc decyzję rosyjskie ministerstwo gospodarki zwróciło uwagę na potrzebę podniesienia wpływów państwa oraz ograniczenia czarnego rynku alkoholowego. Ceny mają wzrosnąć o 37,5 procent, a podwyżka ma objąć trunki o zawartości co najmniej 28 procent alkoholu produkowane w Rosji i byłych republikach radzieckich, nie zaś alkohole importowane z innych krajów.

Paradoksalnie, ogłoszenie tak sformułowanej decyzji zbiegło się dokładnie ze skierowaniem do obywateli przez prezydenta Borysa Jelcyna gorącym wezwaniem do kupowania produktów krajowych, a nie zagranicznych.

**Sytuacje****Rodzinną tragedia**

Mężczyzna nie mogący pogodzić się z bliskim rozwodem przegodził żonę i czworo swoich dzieci, podpalił rodzinny dom, po czym sam odebrał sobie życie - poinformowała policja kanadyjskiej prowincji Ontario.

Według danych policji, małżeństwo znajdowało się w separacji od 6 tygodni. 36-letnia Helen Kirec przybyła do rodzinnego domu, by zabrać dzieci i uregulować z 37-letnim mężem ostatnie kwestie rozwodowe. Doszło wówczas do tragedii. Zwłóknienie szczytów niedozrytych rozwodników oraz ich czworo dzieci, w wieku od 11 do 15 lat, znaleziono w zgłuszczach domu w pobliżu miasta Orangeville, w południowej części prowincji Ontario.

**Dalajlama****Rozmowy możliwe**

Chiny oświadczyły wczoraj, że nie wykluczają możliwości rozmów z duchowym przywódcą Tybetańczyków - Dalajlamą, sugerując jednak, iż warunkiem byłoby odżegnanie się duchowego od wszelkich dążeń niepodległościowych Tybetu.

„Kanały dialogu między rządami centralnym a Dalajlamą pozostają otwarte” - oświadczył rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Shen Guofang na wtorkowym spotkaniu z dziennikarzami w Pekinie.

**Monarchia****Wielkanoc w ojczyźnie**

Były król Rumunii Michał w końcu kwietnia spędzi dwa tygodnie w kraju obchodząc prawosławne święta wielkanocne w Timisoarze - podano do wiadomości w jego biurze prasowym.

Eks-monarcha, który po raz drugi odwiedzi kraj od przywrócenia mu w lutym obywatelstwa, odebranego w 1947 roku przez komunistów, przybędzie 25 kwietnia do Timisoary na zachodzie kraju, gdzie spędzi świąteczny weekend. Następnie Michał odwiedzi Braszow w centrum i Jassy na północy, a na koniec zatrzyma się na dzień w Bukareszcie, skąd 7 maja odleci do Szwajcarii, gdzie ma stać mieszka.

Podczas poprzedniej bytności w Rumunii w marcu Michał wyraził nadzieję, że przed końcem roku bę-

dzie mógł się osiedlić na stałe w kraju i zapowiedział częste odwiedzanie Rumunii w oczekiwaniu na rozwiązanie przez władze sprawę jego rezydowania.

Były monarcha ochoczo podjął propozycję centroprawicowego rządu rumuńskiego, aby występować w roli „oredownika” przyjęcia Rumunii do NATO. W tym charakterze obecnie objeżdża stolice krajów członkowskich NATO żądając „jednoznacznego” wypowiedzenia się w sprawie przyjęcia Rumunii do paktu „w pierwszej grupie nowych kandydatów”.

Po obaleniu dyktatury Ceausescu poprzedni lewicowy rząd prezydenta Iona Iliescu tylko raz wpuścił Michała do kraju, w 1992 roku z okazji Świąt Wielkanocnych.

Z doniesień  
PAP

## Z POLSKI

## Konkordat

## Deklaracja doprecyzowuje przepisy

Rada Ministrów zaakceptowała wczoraj uzgodniony z Watykańem tekst deklaracji rządu interpretującej niektóre przepisy konkordatu. Deklaracja rządu doprecyzowuje sposób rozumienia tych przepisów, które budziły wątpliwości, pytania i obawy części posłów i opinii publicznej, bądź też zawiera wyraźne wskazanie, że szczególnie kwestie będą regulowane przez polskie prawo nie ograniczając suwerennych kompetencji rządu i parlamentu - powiedział dziennikarzem premier Włodzimierz Cimoszewicz.

Deklaracja stwierdza m.in., że określona w konkordacie zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła oznacza rezygnację z takiego pojmowania zapisów konstytucyjnych, które wyrażało stosunek antagoniczny do rzecz wykładni

zakładającej współdziałanie dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego.

Uzgodniono w deklaracji, że poszanowanie nienaruszalności cmentarzy katolickich nie może być rozumiane jako prawo do odmowy pochówku osób innego wyznania lub niewierzących.

Deklaracja stwierdza, że nauka religii w szkołach i przedszkolach będzie dobrowolna i że będzie organizowana przez rząd, gdy osoby zainteresowane wyrażą taką wolę.

Uznano, że szczególnie zasady ważności małżeństw określone zostaną w polskim prawie.

Deklaracja potwierdza ustawowe uprawnienia organów państwowych do regulowania kwestii finansowych i podatkowych dotyczących Kościoła i osób duchownych.

## Zwierzęta

130

bieszczadzkim  
żubrom grozi  
odstrzał

Żubry z Bieszczadzkiego Parku Narodowego podejrzewane są o gruźlicę. Jeżeli choroba zostanie potwierdzona, trzeba będzie zabić ok. 130 osobników, a więc całe tamtejsze stado - powiedział „Kurierowi Polskiemu” Henryk Krzakiewicz z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Werdykt zapadnie w tym tygodniu.

Niestety, gruźlica u żubrów jest chorobą nieuleczalną - pisze gazeta. Co prawda dyrektor Andrzej Konieczkowski z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii uważa, że wystarczy odizolować stado liczące ok. 30 sztuk i hodować je w zamkniętym terenie, ale o podjęciu ewentualnych działań zdecydować jednak specjalna komisja resortu ochrony środowiska - informuje „KP”.

## Dobroczynność

## Nelson Mandela zaprosił Owsiaaka

Jurek Owsiaak, organizator Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, pojedzie do Republiki Południowej Afryki na międzynarodowy festiwal dziecięcy „Children for the Rainbow Nation”, odbywający się 23 bm. pod patronatem prezydenta RPA Nelsona Mandeli - poinformowano w fundacji WOSP.

Według organizatorów festiwalu, ma to być pierwsze takie wydarzenie na świecie, które zgromadzi największą ilość dzieci ze szkół podstawowych. Jego celem ma być pokazanie, że dzieci wszystkich ras i dowolnego pochodzenia społecznego są przyszyłymi przywódcami społeczeństwa i trzeba się o nie troszczyć. Specjalne zaproszenia na festiwal są wysyłane do

domów dziecka, schronisk dziecięcych, grup bezdomnych zajmujących nielegalnie puste mieszkania i do szkół - dla dzieci niepełnosprawnych.

O polskiej akcji Owsiaaka organizatorzy festiwalu dowiedzieli się z krótkiej migawki o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, nadanej w telewizji CNN.

Festiwalowi patronuje - jako „główny gość honorowy” - Nelson Mandela, prezydent RPA. Jurek Owsiaak, nazwany w zaproszeniu Wielkim Dziecięcym Filantropem, będzie honorowym gościem festiwalu, weźmie udział w audycji specjalnej na prezydenta Mandeli i zje z nim obiad.

W kraju zaś Owsiaak spotyka się z dużym niezrozumieniem dla swojej

Orkiestry. Letni happening Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy planowany w tym roku na szczybowcowej górze Żar niedaleko Żywca nie odbędzie się. Poinformował o tym „Sztandar”. Gazeta podaje, że za zorganizowanie imprezy nie zgodzili się radni gminy Czernichów. Sprzeciw wyrażają także trzy miejscowi księża.

Niestety - zauważa „Sztandar” - lokalna społeczność przestraszyła się najazdu fanów. Szacuje się, że byłoby ich ok. 30 tys., a więc dwudziestokrotnie więcej niż liczby mieszkańców Międzybórze Żywieckie, na którą to wieś przede wszystkim spadłby obowiązek przyjęcia gości. Beskidy nie chcą Owsiaaka - pisze w tytule „SM”.

## Partie

Liga  
Szyderców

Na polskiej scenie politycznej pojawiła się kolejna partia - Liga Szyderców, zarejestrowana w warszawskim sądzie pod pozycją 328. Założycielami jest młodzież, a zwłaszcza studenci, głównie z rzęsowski Filii UMCS. Szefem nowej partii został Aleksander Sawa.

Głównym celem partii jest wykipowanie politycznego cynizmu, ludzkiej znieczulicy, tępego materializmu, wyszukiwanie i wyszydzenie głupoty, korupcji oraz innych wad życia politycznego i gospodarczego kraju. Liga Szyderców opowiada się, m.in. za ograniczeniem o połowę liczby posłów i senatorów, zredukowaniem do 13 liczby województw oraz przeniesienia stolicy do Krakowa, a także przywrócenie kary regierza za gwałty, rozboje i występkę chulihańskie. Nowa partia stawia sobie też „poważne” zadania i np. popiera przemiany liberalno-demokratyczne, opowiada się za prywatyzacją we wszystkich sektorach.

W wypowiedzi dla rzęsowskich „Nowin” założyciele partii stwierdzili, że nie chcą by Ligę Szyderców traktowano jak kabaret, na scenę polityczną chcą wprowadzić nowy element - poczucie humoru. Ich zdaniem, „postępowanie polityków przekracza wszelkie dopuszczalne normy przyzwoitości i w związku z tym wkrótce przy Lidze Szyderców mają być powołane komisje, m.in. do badania głupoty politycznej w mediach, ds. kultury, tolerancji społecznej oraz absurdu”.

## ROP ostatnią szansą

Ruch Odbudowy Polski jest dla Rzeczypospolitej partią ostatniej szansy - stwierdził podczas wizyty w Pułtusku, rzecznik prasowy ROP Jacek Kurcki. Według niego, nie można dopuścić do sytuacji, w której ta sama grupa społeczna, która rządziła Polską przez ostatnie 7 lat, będzie to czyniła po jesiennych wyborach parlamentarnych. Kurcki zwrócił uwagę na „wyprzedzanie narodowych sreber”, tj. najlepszych polskich zakładów. Wymienił wśród nich m.in. „Ruch S.A.”, „Domy Towarowe Centrum” i kombinat „Polska Miedź”.

Zdaniem rzecznika ROP, nadchodzi ostatnia chwila, w której majątek wypracowany przez Polaków przez minione 40 lat, mógłby „spłacić swój dług”, np. przez wykorzystanie go do utworzenia Kapitałowego Funduszy Emerytalnych. Mówiąc o możliwości utworzenia

wspólnej listy z Akcją Wyborczą „Solidarność”, Jacek Kurcki stwierdził: „Obecnie są dwa silne bloki wyborcze prawnicy i myślę, że to jest prawidłowa sytuacja, wymuszająca na obydwu stronach przyzwyczajenie do obywatelskiego zachowania”. Powiedział także, że ROP w przyszłym parlamencie będzie mógł współpracować z AW”-em narodowo katolickim, a nie „liberalno - pseudokonserwatywnym”.

Kurcki wykluczył natomiast współpracę z Polskim Stronnictwem Ludowym, którego członków nazwał „arbusami”, bo „są zieloni z zewnątrz, a czerwoni w środku”. Ostre słowa padły także pod adresem tzw. rządów solidarnościowych, a głównie wicepremiera Leszka Balcerowicza. Taktkę jego rządzenia rzecznik ROP nazwał leninowską polityką kontroli plac, a sam Balcerowicz otrzymał miano „tępej leninowskiej lewicy”.

## Kalendarz

## Kiedy początek XXI wieku

W różnych krajach rozpoczęło się już wielkie odliczanie dni pozostałych do końca stulecia i początku XXI wieku, a zarazem nowego tysiąclecia. Pojawia się fascynująca data 2000 r. A tymczasem, jak wskazuje kalendarzowa i mate-

matyczna logika, rok 2000 zamykający ostatnią dekadę i stulecie należy jeszcze do wieku XX. Wiek XXI zacznie się 1 stycznia 2001 r. - powiedział dziennikarzewi PAP dr Jarosław Włodarczyk z Instytutu Historii Nauki PAN.

## Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 4 ustawy  
o prywatyzacji majątku państwa  
i samorządów.

25 marca 1997 r., nr VIII-154

(Dz.U., 1995, nra 61-1530; 1996, nr 100-2260, nr 126-2945)

Artykuł 1. Nowelizacja części 2 artykułu 4

W części 2 artykułu 4 zamiast słów „ministerowie, sekretarze ministerstw” wpisać słowo „przedstawiciele” i dać tę część w następującym brzmieniu:

„2. Komisja Prywatyzacyjna składa się z 13 członków - 11 członków zgłasza premier i 2 członków zgłasza Litewskie Stowarzyszenie Samorządów. Na liście członków znajdują się przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz ministerstw, pełniących funkcje założyciela przedsiębiorstwa, dyrektor Agencji Prywatyzacji i inni urzędnicy upelnomocnieni przez władze państwowe i instytucje administracyjne. Przewodniczącym Komisji Prywatyzacyjnej oraz jej członków mianuje i odwołuje Sejm Republiki Litewskiej na wniosek premiera.”

Ogłaszam niniejszą ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki

Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 479)

## Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 6 ustawy  
o emeryturach państwowych

25 marca 1997., nr VIII-152

(Dz.U., 1994, nr 101-2018; 1995, nr 59-1476, nr 102-2282;

1996, nr 73-1750)

Artykuł 1. Nowelizacja części 2 artykułu 6

W części 2 artykułu 6 zamiast słowa „sekretarzy” wpisać słowo „wiceministrów” i dać tę część w następującym brzmieniu:

„Do komisji należą minister opieki społecznej i pracy, który jest przewodniczącym komisji oraz 12 członków - po 4 przedstawicieli posłów na Sejm (w równych częściach przedstawiciele większości i opozycji), instytucji administracyjnych i społeczeństwa. Instytucje władzy i administracji, prócz przewodniczącego komisji, reprezentują minister kultury i jeden z wiceministrów Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy. Komisję powołuje swą decyzją rząd.”

Ogłaszam niniejszą ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki

Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 480)

## Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułów  
4 i 5 ustawy o ochronie  
nieruchomych dóbr kultury

27 marca 1997 r., nr VIII-168

(Dz.U., 1995, nr 3-37)

Artykuł 1. Nowelizacja części 6 artykułu 4

Znowelizować części 6 artykułu 4 i dać ją w następującym brzmieniu:

„Kierownicy państwowych i samorządowych instytucji zarządzania ochroną dóbr kultury i instytucji budżetowych ochrony dóbr kultury, ich zastępcy oraz osoby przez nich upoważnione mają prawo do uczestniczenia i wypowiedzania się na posiedzeniach Państwowej Komisji Ochrony Zabytków.”

Artykuł 2. Nowelizacja części 2, 5, 6 i 7 artykułu 5

1. W części 2 artykułu 5 zamiast słów „minister kultury” wpisać słowo „dyrektor Departamentu Ochrony Dóbr Kultury” i dać ją w następującym brzmieniu:

„Za ochronę dóbr kultury w Republice Litewskiej jest odpowiedzialny dyrektor Departamentu Ochrony Dóbr Kultury.”

2. Znowelizować części 5, 6 i 7 artykułu 5 i dać je w następującym brzmieniu:

„Departamentem Ochrony Dóbr Kultury kieruje dyrektor, mianowany i odwołany przez ministra kultury.

Departament Ochrony Dóbr Kultury ma pododdziały strukturalne i terytorialne. Poza tym, może mieć inne pododdziały, instytucje i organizacje, potrzebne do jego działalności. Departament Ochrony Dóbr Kultury zakłada instytucje nieetatowych inspektorów ochrony dóbr kultury.

Działalność pododdziałów, instytucji i organizacji strukturalnych oraz terytorialnych organizuje się zgodnie z ich założeniami, które zatwierdza dyrektor Departamentu Ochrony Dóbr Kultury.”

Ogłaszam niniejszą ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki

Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 481)



Koszykówka
Zwycięstwo
kowieńczyków

Wczoraj w Kownie w pierwszym meczu półfinałowym Ligi Koszykówki Litwy zmierzali się koszykarze miejscowego Žalgirisu i drużyny Sziuliai. W tegorocznych rozgrywkach zespoły te grały między sobą czterokrotnie. Trzy spotkania wygrała kowieńczyki. Jak wiadomo w półfinale gra się do dwóch zwycięstw. Pierwszy mecz wygrali kowieńczycy - 77:61 (39:38)

Dzisiaj w drugim spotkaniu półfinałowym w Płungianach zmierzą się drużyny Žemaitijos Olimpasa i Szilutės.

Na turniej do Węgier

Na turniej kwalifikacyjny do Węgier udało się reprezentacji juniorów Litwy (do lat 18). Reprezentacja Litwy dzisiaj zmierzy się z Cyprzem, jutro z Austrią, a następnie z Ukrainą, Niemcami i Węgrami. Trzy najlepsze zespoły z tego turnieju wezmą udział w rozgrywkach półfinałowych, które odbędą się w sierpniu.

Inf. w.

Piłka ręczna

Puchary Europy

W końcu tygodnia odbyły się pierwsze mecze finałowe pucharów Europy w piłce ręcznej mężczyzn.

x W Lidze Mistrzów hiszpańska drużyna FC Barcelona pokonała Badel 1862 Zagrzeb 31:22.

x W finale Pucharu Zdobywców Pucharów hiszpańska drużyna Elgorriaga Bidasoa rozgrała zwyciężyła węgierski Fotex Veszprem 24:19.

x W meczu finałowym Puchary Federacji (EHF) klub Virum Sorgen-

fri (Dania) pokonał SB Flensburg - Handewitt (Niemcy) 25:22.

x W Pucharze Miast niemiecka drużyna TuS Nettelstedt pokonała duńską Kolding IF 32:19.

Mecze rewanżowe we wszystkich pucharach odbędą się 20 kwietnia.

x W towarzyskich meczach piłki ręcznej kobiet Niemcy zmierzyły się z Jugosławią. Pierwszy mecz wygrały Niemki 30:23 (15:12), a w rewanżu zwyciężyły Jugosłowianki 28:27 (15:14).

Na mistrzostwach Litwy

Odbyły się kolejne spotkania mistrzostw Litwy w piłce ręcznej dziewczyn kobiet walczących o miejsca 5-8. Nie powiodło się ejszyskiej drużynie Polonia-Iwona, która na własnym boisku dwukrotnie uległa zespołowi Ula-Virmantas z Oran 25:38 i 32:35. Poswolska drużyna Svalia pokonała zespół Panevežio stiklas 23:22 i 26:19.

Po tych spotkaniach prowadzą zespoły Panevežio stiklas i Ula-Virmantas (po 16 pkt), przed Svalią (11 pkt) i Polonią-Iwoną (3 pkt).

x x x

Kolejne dwa zwycięstwa w mistrzostwach Litwy odnieśli szczyplińscy kowieńscy drużyny Granitas-Kausta. Pokonali oni miejscowy zespół Luszis-KKI 27:19 i szawelską drużynę Sziuliai 30:24. Szawelczycy wygrali na własnym parkiecie z kowieńskimi studentami 35:32 i na wyjeździe z Olity 26:23.

Inf. w.

Inf. w.
Boks
Finały mistrzostw Polski

W niedzielę we Wrocławiu rozegrane zostały finałowe walki 68 bokserkich mistrzostw Polski seniorów. Oto wyniki walk finałowych (na pierwszym miejscu mistrzowie kraju):

20.00 - S. „Historia miłości”

20.55 - Telegra „Ekspresowe show”. 21.00 - Film fab. „Uciekinier wśród nas”. 22.55 - S. „Tarzan”. 23.40 - NBA: spotkanie z bliska. 0.10-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 17.00 - Teleshop. 17.35 - Styl. 18.00 - S. anim. 18.30 - S. „Nareszczdzie zwonek”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - Film „VR. 5”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sport. 22.30 - Magazyn „Budownictwo”. 23.00 - S. „Ogień”.

WILEŃSKA TV

17.40 - Jeraldas. 18.05 - S. „Niewolnica Isaura”. 18.45 - Transbaltica'97. 18.55 - Wiadomości. Dziś w mieście. 19.05 - Ja sama: mój mąż był homoseksualista. 20.10 - Wiadomości z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Sezon wiosenny. 21.10 - Ci, którzy... 21.40 - S. „Nowi mściciele”. 22.35 - Transbaltica'97. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.10 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.50 - Film fab. „Eldorado”. 10.20 - Kataryna. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Człowiek w przejściowym podwórku” (2). 12.20 - Koktajl muz. 12.40 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 -

Muzyka. 18.05 - Program religijny. 18.35 - Film fab. „Eldorado”. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Muzyka. 20.10 - Muzyka. 20.20 - Pół godziny o turystyce. 20.45 - Telekatalog. 20.50 - Świat snów. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Człowiek w przejściowym podwórku” (3). 22.20 - Książka i my. 22.35 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

10.00, 14.00, 17.00, 23.15 - Dziennik. 11.15 - Film fab. „Podniebne jaskółki” (1). 12.35 - Program E. Riazanowa. 14.20 - S. anim. 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi sol. 15.15 - Zew dzúngli. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziwczynna o imieniu Los”. 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczęty. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Program E. Riazanowa. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Komedia „Naczelnik Czukotki”. 22.30 - Anastasja Wertinska w programie „Inne brzozi”. 23.25 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiesti. 7.15 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Klub L. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 13.20 - Rynek. 13.25 - Autograf. 13.30 - Okno. 13.55 - Nou-hau. 14.10 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.50 - Parlamentarzyista. 15.20 - Ekspoinformator. 15.30 - S. „Truska-

waga papierowa (48 kg) Andrzej Rżany - Wojciech Ziora (2 runda rsc), waga musza (51 kg) Daniel Zajackowski - Krzysztof Flakiewicz (16:3), waga kogucia (54 kg) Marcin Walas - Robert Ciba (9:1), waga piórkowa (57 kg) Maciej Zegan - Paweł Podlas (8:4), waga lekka (60 kg) Dariusz Snarski - Mariusz Gortat (16:3), waga lekkopółśrednia (63,5 kg) Mariusz Cendrowski - Andrzej Puk (5:3), waga półśrednia (67 kg) Mirosław Nowosada - Krzysztof Kuchczyński (bez walki), waga lekkośrednia (71 kg) Paweł Kakietek - Robert Gortat (17:6), waga średnia (75 kg) Józef Gilewski - Tomasz Adamek (7:1), waga półciężka (81 kg) Tomasz Borowski - Zbigniew Górecki (13:0), waga ciężka (do 91 kg) Wojciech Bartnik - Bartmiej Łukasik (9:9 ze wskazaniem dla Bartnika), waga superciężka (ponad 91 kg) Henryk Zatyka - Tomasz Zepzalka (16:9).

W kilku wierszach

x Finlandia przegrała ze Szwajcarią 1:3 w eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy grupy E siatkarek. W tej grupie grają jeszcze zespoły Polski i Portugalii. Polki w jednym dotychczasowym występie pokonały drużynę Portugalii 3:0.

x W towarzyskim meczu w Finlandii reprezentacja siatkarki Polski pokonała gospodarzy 3:0.

x Międzynarodowa Federacja Piływania zdecydowała na kongresie w Goeteborgu, że od roku 2001 mistrzostwa świata na basenie 50-metrowym będą się odbywać co dwa lata, a nie - jak dotychczas - co cztery. Mistrzostwa świata na krótkim basenie będą rozgrywane także co dwa lata, począwszy od 2000 roku.

Hokej na lodzie

Katowickie preludium

„Katowickim preludium” nazwał

prezydent Rosyjskiej Federacji Hokeja na Lodzie Walentin Sicz odbywające się w Polsce hokejowe MŚ grupy B. Turniej ten poprzedza pierwsze w historii mistrzostwa świata grupy A, w których weźmie udział aż 16 drużyn.

Wiadomo bowiem, że taka właśnie impreza - w poszerzonym składzie uczestników (obecnie 12 zespołów) - odbędzie się za rok w Szwajcarii, a MŚ w Katowicach i Sosnowcu wyłonią aż trzech uczestników szwajcarskich MŚ'98. Nie bezpośrednio - po turnieju barażowym, z udziałem „spadkowicza” z grupy A mistrzostw świata'97 w Finlandii oraz złotych zespołów trwającego w Polsce turnieju. Regulamin kwalifikacji do MŚ'98 zawiera zresztą kilka wariantów, uzależnionych m. in. od miejsca, które w tych mistrzostwach zajmie Szwajcaria. Jedno jest pewne - w MŚ'98 grupa A - wystąpi 11 drużyn z tegorocznych mistrzostw z Finlandii plus Szwajcarią jako gospodarz imprezy 1998 i najlepsza drużyna regionu Dalekiego Wschodu. Nie Azji jak poprzednio twierdzono, ale Dalekiego Wschodu. W praktyce oznacza to bowiem, że prawo uczestnictwa w MŚ'98 ma Japonia, która zaangażowała miliony dolarów, by taka formuła została przeforsowana. Gdyby obejmowała kontynent azjatycki - bardzo groźnym rywalem Japończyków byłaby silna reprezentacja Kazachstanu, choćby więc o to, by ją „wylimnować”. Biznes raz jeszcze podkopywał własne warunki rywalizacji sportowej.

Po raz pierwszy w historii igrzysk olimpijskich, w Nagano'98 wystąpią najlepsi zawodnicy ligi NHL. W Sycy zapytany o stanowisko Federacji Rosyjskiej w sprawie udziału „dream teamów” w igrzyskach stwierdził, że

Rosja jest „za”. Mimo problemów, jakie ta koncepcja stwarza rosyjskiemu hokejowi, czy na przykład Czechom. Chodzi tu bowiem o skompletowanie jak najliczniejszej reprezentacji olimpijskiej złożonej z zawodników ligi NHL. Sycy zaakcentował, że Rosja nie będzie miała problemów z wyselekcjonowaniem drużyny narodowej złożonej z graczy klubów NHL.

Wczoraj na mistrzostwach świata późnym wieczorem Polska grała ze Szwajcarią, a Białoruś z Kazachstanem.

Szachy

G. Kasparow - A. Karpow w Compiegne?

Wiele wskazuje, że szachowy mecz mistrza świata PCA - Garri Kasparowa z mistrzem świata FIDE - Anatolijem Karpowem (obaj Rosja) odbędzie się we Francji - w Compiegne.

Mecz pierwotnie planowany jako „unifikacyjny”, który wyłoniłby jednego szachowego czempiona globu, miał być rozegrany pod egidą FIDE. Obecnie obaj zainteresowani stwierdzili, że zagrają poza organizacyjnymi ramami zarówno FIDE, jak i PCA.

Obecnie trwają konsultacje sztabów obu „Panów K.” między sobą oraz z przedstawicielami Compiegne dotyczące warunków i szczegółów meczowego regulaminu przed podpisaniem ostatecznych kontraktów.

Wiadomo jednak, że najprawdopodobniej pula finansowa meczu wyniesie około 3 000 000 USD, jego początek planowany jest na 21 października br., a miejscem rozgrywy może być pałac, który 200 lat temu był rezydencją Napoleona Bonaparte.

ŚRODA

16 KWIETNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - S. anim. „Cios”. 8.55 - Telekatalog. 9.05 - Teleforum. 9.40 - Magazyn kultur. 10.10 - Magazyn „Galeria”. 10.45 - Muzyczne historie. 11.30 - S. „Emilia”. 12.15, 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Sroka. 16.40 - Gościna w Siedzie. 17.15 - Film anim. 17.30 - S. „Tajemnicza wyspa”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Jez. franc. na żywo. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Program dla dzieci. 19.15 - Filmy J. Janulewicziute. „Divertimento”. 19.45 - Mój dom. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - „Nakisza”. 21.50 - Film fab. „Taras”. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sport. 23.30 - Cd. filmu.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - Na wasze życzenie. 15.40 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.00 - Bulwar show. 16.40 - Telegra „Jeszcze nie wieczór”. 17.30 - Film anim. dla dzieci. 17.55 - Półfinały mistrzostw L.L.K. 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girzadas przedstawia. 21.30 - S. „Taran”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Rewanż”. 24.00 - Z pierwszej ręki. 0.10 - „Kau-nas jazz” 96”.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.45 - Na wasze życzenie. 19.00 - S. „Orły”.

- dram. prod. polskiej. 23.00 - „Dwaj ludzie z filmem”. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Ze sztuką na Ty”. 0.20 - „Zachęta” - film dok. 1.00 - „Mieście litość” - film dok. 1.30 - „Auto - Moto - Klub”. 1.50 - Panorama. 2.00 - Teatr telewizyjny: Jadwiga Skotnicka - „Kapelusze”. 3.00 - „100 % live”. „Skaldowie”. 3.30 - „Kowalski i Schmidt”. 4.00 - W centrum uwagi. 4.30 - „Nie było słońca tej wiosny” - dram. prod. polskiej. 5.55 - „Dwaj ludzie z filmem”. 6.30 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturtyw. 7.00 - „Ze sztuką na Ty”. 7.20 - „Zachęta” - film dok.

POLSAT

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Ufozury”. s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Drużyna „A”. ameryk. s. sensac. 10.30 - „Zar młodości” - kanał s. obycz. 11.30 - „Ullice San Francisco” - ameryk. s. sensac. 12.30 - Kalambury - program rozryw. 13.00 - Halo, gramy! 13.20 - Ye! Ye! 13.30 - „Central Park West” - ameryk. s. obycz. 14.30 - Disco Relax. 15.30 - Gwiazdy i rozgwiady: grabzabawa. 15.55 - Link Journal - magazyn mody. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca” - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Braetwo Białego Orła - program ekolog. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozryw. 17.45 - „Płona pochodnia”. 18.45 - „Skrzydła” - ameryk. s. komed. 19.15 - „Świat według

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje Siódemki. 9.00 - „Siódemka dzieciakom” - seriale anim. 10.00 - „Świat pana trenera” - s. komed. 10.25 - „Autostroda do nieba” - s. famil. 11.20 - Muzyka w Siódemce. 13.30 - Gram w Siódemce - program muz. 14.25 - Polskie seriale anim. 14.45 - Przeboje Siódemki. 14.55 - „Capital News” - s. obycz. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 16.40 - „Siódemka dzieciakom” - s. anim. 17.35 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 18.00 - Przeboje Siódemki. 18.10 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 18.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 19.00 - „Autostroda do Nieba” - serial famil. 19.50 - Polskie seriale anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - Program rozryw. 21.00 - „Robin Hood” - s. przyg. 22.00 - „Siódme poty” - s. obycz. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Capital News” - s. obycz. 23.50 - „Flash Point” - ameryk. film sensac. 1.40 - Przeboje Siódemki.

Czciogodnemu księdzu  
**Józefowi KWIATKOWSKIEMU**  
 w tak uroczystym dniu 25-lecia  
 posługi kapłańskiej,  
 życzymy opieki oraz łaski Boga  
 i Matki Boskiej Ostrobramskiej  
 na dalsze lata posługi kapłańskiej,  
 aby pełnił ją w zdrowiu, radości i  
 z tymi łaskami, jakie będą potrzebne  
 w pracy duszpasterskiej.  
 Szczęść Boże na długie lata.  
 Członkinie Żywego Różańca  
 kola katolickiego parafii św. Rafała

**KURIER WILEŃSKI**  
 BIENNIK NIEZALEŻNY

**Przyjaciółka**  
 program

„Kurier” zawsze masz  
 na co dzień  
 „Przyjaciółkę” -  
 w każdą środę

*Szanowny, Drogi Czytelniku!*  
*Trwa prenumerata „K. W.”*  
*na maj i czerwiec 1997 r.*

**Prenumerata trwa do 18 kwietnia**

**Koszty prenumeraty dla Czytelników „K. W.” na Litwie:**

	1 mies.	2 mies.
z dostarczeniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	16,6 Lt	33,2 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	14,2 Lt	28,4 Lt
	13 Lt	26 Lt
	12 Lt	24 Lt

„K. W.” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	2 mies.
z dostarczeniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	24,5 Lt	49 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	21,5 Lt	23 Lt
	20,5 Lt	41 Lt
	19,5 Lt	39 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K. W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każde pocztę.  
 Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044  
 Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155  
 Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.  
 Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

**Krytyczne dni w kwietniu**

20 kwietnia (niedziela), godz. 11.00 - 12.00  
 23 kwietnia (środa), godz. 4.00 - 5.00  
 25 kwietnia (piątek), godz. 13.00 - 14.00  
 27 kwietnia (niedziela), godz. 15.00 - 16.00



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady. Wiatr północny 5-10 m/s. Temperatura 3-5 stopni ciepła.  
 W ciągu następných dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień 1-6 stopni ciepła.

**KALENDARIUM**  
 x Środa (16.IV) jest 106 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 259 dni.  
 x Znak Zodiaku - Baran.  
 x Imieniny: Bernadetty, Cecyla, Kseni, Urbana.  
 x Wschód Słońca - 6.14, zachód - 20.24. Długość dnia 14 godz. 10 min.  
 x Księżyc. Przed pełnią - 14 kwietnia.

Sprzedam dom w Landwarowie, 15 pokoi i 12 arów ziemi.  
 Tel.: 61-52-39.

Sprzedam dom w Jeruzale, 300 m<sup>2</sup>.  
 Tel.: 61-40-14.

Robimy drzwi różnych konstrukcji:  
 x wzmocnione i ocieplane  
 x gładkie białe  
 x filingowe sosnowe i jesionowe.  
 Tel.: 61-90-27.

Sprzedam 20-arową działkę w Wilnie.  
 Tel.: 25-06-57.

**PIECZĄTKI**  
 z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe  
 Laminowanie (nawet plakaty)  
 Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 18  
 Vilnius  
 Tel. 23-84-39, 23 09 62  
 (naprzeciw kina "Vingis")

**Mylija**

**Domowa apteczka**

**Jałowiec**

Jałowiec pospolity jest to krzew, rzadziej drzewo z rodziny Cytrusowatych. Pospolity w całej Europie, rośnie często na gruntach jałowych, w suchych lasach sosnowych. Owoce jałowca - szyszko-jagody mają kształt małych czarnych kulek o granatowym odcieniu. Zbiera się je od września do listopada, strząsając na płachtę, a następnie suszy cienką warstwą w przewiewnym i zacienionym miejscu. Jagody o słodkawym smaku wydzielają przyjemny żywiczny zapach. Szyszkojagody jałowca mają właściwości lecznicze. Przygotowany z nich odwar działa moczopędnie i dezynfekująco na drogi moczowe. (Przy ostrym schorzeniu nerek i w ciąży nie wolno pić odwaru!). Napar z jagód jałowca pobudza wydzielanie soku żołądkowego i jest skuteczny przy zaburzeniach w trawieniu. Dzięki swoim właściwościom tonicznym jagody jałowca wzmacniają system nerwowy, działają lekko nasennie i przeciwcukrzycowo. Picie naparu z jagód jałowca ułatwia eliminację kwasu moczowego i substancji toksycznych z organizmu, co wpływa na zmniejszenie bólów reumatycznych. W tym celu należy przegotować napar w proporcji: 30 gramów suchych jagód na 1 litr wody. Parzyć pod przykryciem, aby uniknąć parowania esencji. Odwar z jałowca używany jest też zewnętrznie, jako środek antyseptyczny przy leczeniu trądzika, egzemy i gojeniu ran. Stosowany jest przy chorobach gościowych, jako dodatek do kąpielii, gdyż powoduje dobre ukrwienie skóry, a także do nacierań - w postaci spirytusu jałowcowego.

Napar ziółowy polecamy przy infekcji dróg moczowych: 2 szczypty suchych jagód jałowca, 1 szczypta tymianku, 1 szczypta rozmarynu, 2 szczypty macierzanki zalać szklanką wrzącej wody, przykryć i zostawić na 5 minut. Przedcedzić.

**Dobrała G. B.**

**Agrofirma „Seklos”**  
 (ul. Smelio 8, tel. 74-40-59)

**Sklepy z nasionami**  
 (ul. Manto 3, koło Rynku Kalwaryjskiego, tel. 73-12-74);  
 (ul. Smelio 8, tel. 74-18-84);  
**i kiosk na rynku Hale sprzedają:**

- ◆ różne importowane i miejscowe nasiona warzyw, kwiatów i buraków pastewnych;
- ◆ nasiona traw wieloletnich i ich mieszanki na trawniki;
- ◆ cebula dymka;
- ◆ ziemniaki nasienne wczesnych odmian;
- ◆ folię na pokrycie grządek;
- ◆ substraty torfu do hodowli rozsady;
- ◆ kompleksowe nawozy fińskiej firmy „Kemira”.

(Zam. 416)

**DROBNE ZA DARMO**

**KURIER WILEŃSKI**

**Uwaga!**  
**Codziennie**

**w „Kurierze Wileńskim”**  
**możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!**

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
 2056 Vilnius, Laisves 60,  
 „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**KURIER WILEŃSKI**  
 BIENNIK NIEZALEŻNY

Wydawca  
**ZSA „Kurier Wileński”**  
 Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
**Czesław MALEWSKI**

Nasz adres: Laisves pr. 60  
 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
 Kod 67218; ISSN 1392-0405  
 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
 DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczni — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisves pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Diżurny redaktor  
 Mirosława  
**JANUSZKIEWICZ**